

MEJ STAN  
CZYTELNIA

**Rzecz**  
TYGODNIK

WYDAWCA "LUMEN"

**Krotoszyńska**

ORGAN MALKONTENTÓW - PISMO POWSTAŁE Z RUCHU "SOLIDARNOŚCI"

Nr indeksu 374997  
ISSN 1231 - 7691

7 sierpnia 1997 r.

Nr 26 (136)

ROK VIII

Cena 1,00 zł

KROTOSZYN • KOZMIN WIELKOPOLSKI • ROZDRAŻEW • SULMIERZYCE • ZDUNY

Program  
TV  
tylko za  
uśmiech



Za tydzień

dokładny  
rozkład jazdy  
autobusów  
linii „J” i „K”

(godziny odjazdu  
ze wszystkich  
przystanków)



W.W.W. LUMEN

zatrudni  
magazyniera

z

doświadczeniem

Zgłoszenia przyjmuje  
Dział Kadr. Tel.: 725-25-53  
911



Fot. „Rzecz” - Pawlik

Nie ma do czego wracać...  
(relacja z zalanego Dobrzyńnia - str.8/9)

**ALE  
NUMER!!!**

**Jak idą  
żniwa?**

- strona 3 -

**Oszuści  
przydrożni**

- strona 5 -

**Obligacje  
- instrument  
nowoczesny**

- strona 7 -

**Relacja  
z zalanego  
Dobrzyńnia**

- strona 8/9 -

**Jeden  
został  
księdzem**

- strona 11 -

TO MI GRA!

radio  
**Merkury**  
POZNAŃ

67.4 MHz, Kalisz - 91.1 MHz

Hurtownia - technika gazowa,  
armatura sanitarna i gazowa

zaprasza  
od pon. - pt.  
8<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>  
sob.  
8<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>

63-700 Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 9  
(teren Spółdzielni Handlowej „Ewa”)  
tel./fax (0-62) 725-77-11, 725-42-21 do 23 w. 333

DAJEMY COŚ  
WIĘCEJ NIŻ  
ŚWIĄTEŁO...



Najtańsze w  
Krotoszynie  
świece stołowe

Czas palenia 8 godzin

Sklep firmowy Lumenu  
ul. Zdunowska 16 („Uroczy Zakątek”)

# Śpiewają Panu

W Gostyniu trwa od środy 6 sierpnia IV Festiwal Piosenki Religijnej ŚWIĘTA GÓRA. Biorą w nim udział soliści i zespoły wokально-instrumentalne. W trakcie przesłuchań każdy z nich prezentuje trzy utwory o tematyce religijnej.

Festiwalowi towarzyszą warsztaty muzyczne, prowadzone przez fachowców z Akademii Muzycznej i innych profesjonalistów. Dla widzów i wykonawców przygotowano pole namiotowe z ustawionymi już namiotami i możliwością rozbicia własnych. Codziennie dwa razy wydawany jest chleb i herbata, a raz gorący posiłek. Przy polu namiotowym działa też sklepik z tanim programem. Opłata za pole namiotowe (20 zł od osoby) obejmuje miejsce, posiłki i wstęp na wszystkie koncerty.

Dzisiaj, w dniu wyjścia tego numeru „Rzecz”, od 14.00

do 17.00 odbędą się przesłuchania konkursowe. Podobnie będzie jutro, zaś w niedzielę przesłuchania zaplanowano na godziny: 10.00 do 12.00. Dziś o 21.00 wystąpią SKALDOWIE, jutro o tej samej porze zespół RAZ, DWA, TRZY, pojutrze - publiczność posłucha koncertu laureatów.

Organizatorzy festiwalu zapewniają, że każdego dnia będzie także czas na modlitwę, wspólną mszę świętą i zabawy.

(kar)

## Na wycieczkę

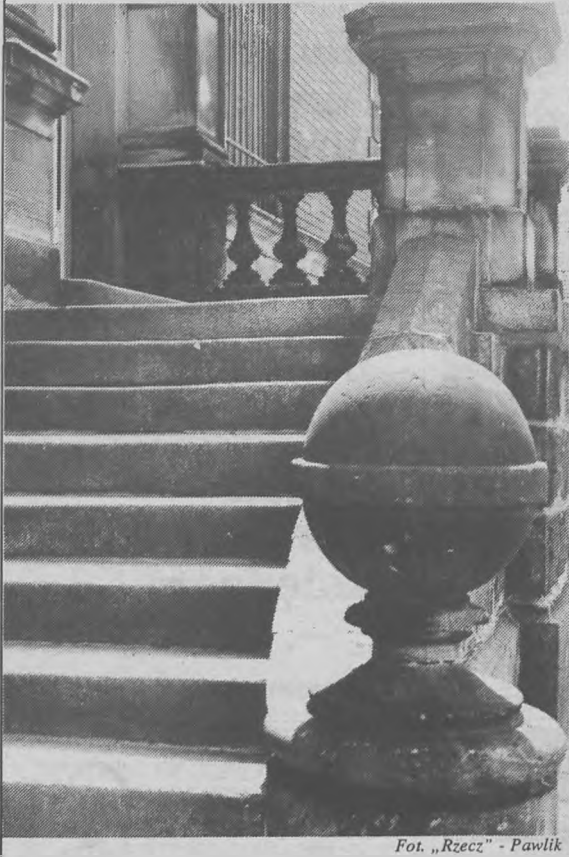
Fundacja Grodzka miasta Krotoszyn organizuje w dniach od 27 do 31 lipca wycieczkę do Szczecina, Kołobrzegu i Koszalina z noclegami i pełnym wyżywieniem w Rewalu. Koszt wycieczki dla jednej osoby: 180 zł. Wyjazd 27 sierpnia o godz. 4.00 sprzed JUTRZENKI.

Zapisy i pieniądze przyjmowane będą do 10 sierpnia w Spółdzielni Inwalidów JUTRZENKA przy ul. Garncarskiej 9 (od poniedziałku do piątku, godz. 8.00 do 15.00).

## Foto-zagadka

Zdjęcie zamieszczone w numerze 24(134) przedstawiało budowę basenu kąpielowego w Krotoszynie. Nagrodę otrzymała pani Bożena Cyblińska z Krotoszyna.

Dzisiaj do rozszyfrowania kolejna fotografia. Gdzie została zrobiona? Na naklejone na kartki kupony czekamy do 14 sierpnia.



Fot. „Rzecz” - Pawlik

### FOTO-kupon

Zdjęcie przedstawia: .....

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

## Tanie wczasy

Osoby, które chciałyby wypoczywać w dniach od 16 do 29 sierpnia w jednym z domów wczasowych w nadmorskim Rewalu (odpłatność za noclegi dla jednej osoby: 206 zł, dojazd: 33 zł. wyżywienie we własnym zakresie) proszone są o zgłaszanie się we wtorki i piątki w godz. 11.00 do 13.00 pod nr telefonu 725-34-47.

(at)

## Dziękują

Harcerze Hufca Krotoszyn dziękują mieszkańcom Krotoszyna za ofiarność na rzecz powodzian i informują, że przekazane przez nich dary zostały zawiezione trzema samochodami do miejsc zakwaterowania ludności z terenów zalanych w Wójcicach, Minkowicach, Jelezu-Laskowicach i Bystrzycy.

Czujaj!

Harcerze Hufca Krotoszyn

## Targowisko

jajka (15 szt.)	2,40 - 4,00 zł
marchew (1 kg)	1,00 - 1,50 zł
cebula (1 kg)	2,00 - 2,50 zł
ogórki (1 kg)	1,00 - 1,20 zł
kalafior (1 szt.)	1,00 - 2,00 zł
pomidory (1 kg)	1,70 - 2,50 zł
fasola (1 kg)	1,50 - 1,60 zł
śliwki (1 kg)	1,50 - 2,50 zł
arbuzy (1 kg)	1,80 - 2,00 zł

(ceny z 5 czerwca)

## KUPON nr 26

Tym razem nagrodą będzie

### kwiat doniczkowy

Na naklejone na kartki kupony czekamy do 14 sierpnia, a niespodziankę dla najmłodszych z KUPONU nr 24 wylosowała: 3-letnia Weronika Murawska z Wronowa i 10-letnia Joanna Kownacka ze Strzyżewa.

## Co z „handlowcem”?

W najbliższych dniach zostanie otwarte po długiej przerwie stoisko spożywcze w domu handlowym przy ul. Floriańskiej. Stoisko ma już nowego dzierżawcę, jest nim firma ze Śląska.

Nadal zamknięte pozostają na razie dwa inne stoiska „handlowca” - obuwnicze i zabawkarskie.

Nieczynne stoiska i spora odległość od centrum miasta powodują, że sklep odwiedza coraz mniejsza liczba klientów.

(dar)

## Krewki młodzian

Nie tak dawno pisaliśmy o pewnym mieszkańcu Chwaliszewa, któremu krewki sąsiad podczas kłótni odciął kawałek nosa motyką. Nieco inny przypadek odnotowano w Rozdrażewie. Dwóch mieszkańców tej miejscowości posprzezczało się przy zbieraniu wykoszonej trawy.

Kłótnia była zacięta. Wreszcie krewki 37-latek uznał, że walka na słowa nie przyniesie rezultatu, chwycił więc za widły i uderzył swego 65-letniego oponenta w głowę. Mężczyzna doznał stłuczenia czoła i otarcia naskórka. Istnieje również podejrzenie wstrząśnienia mózgu.

(mel)

## KRYMINAŁKI

### Sezon na „górale”; ukradł maszynkę do mięsa; złodziej-czarodziej; pobili sołtysa.

Z piwnicy w jednym z bloków na osiedlu Dąbrowskiego skradziono rower górski wartości 610 złotych. „Góral” za 534 złotych zniknął też z piwnicy w bloku przy ulicy Piastowskiej, inny dwukołowiec (wartość: 600 złotych) skradziono z osiedla Sikorskiego.

Na ulicy Wiśniowej złodziej dostał się do wnętrza zaparkowanego tam poloneza caro (kolor: jasny, zielony metalik; nr rejestracyjny: KPB 7163) i odjechał w nieznanym kierunku. Właściciel wycenił skradziony samochód na 15.000 złotych.

Na ulicy Klemczaka próbowano skraść oplą corse. Właściciel samochodu usłyszał głośny huk, wybiegł na ulicę i zauważył trzech mężczyzn pospiesznie wsiadających do fiata 126p. Maluch ruszył w kierunku ulicy Koźmińskiej. Mężczyzna podjął pościg. Udało mu się zająć drogę uciekinierom. Dwóch z nich podbiegło do właściciela opla. Przestraszony mężczyzna zaczął uciekać. Niedoszli złodzieje pobili go i skopali, po czym uciekli w osiedle Korczaka.

Z mieszkania przy ulicy Kaliskiej złodziej wyniósł maszynkę do mielenia mięsa, mikser i baterię wannową z natryskiem. Złodziejski łup podliczono na 560 złotych. Skradzione przedmioty znaleziono zastawione w lombardzie.

Podczas trwania festiwalu folkowego na terenie pola namiotowego dokonano kradzieży plecaków z zawartością. Policijny patrol, powiadomiony przez jednego z poszkodowanych, zatrzymał sprawców kradzieży. Okazali się nimi dwaj młodociani mieszkańcy Krotoszyna.

Do budynku Szkoły Podstawowej nr 3 przez tylne okno przykryte płytą pilśniową wszedł złodziej. Splądrował pomieszczenia i ze znalezionej metalowej kasetki skradł 570 złotych. Straty, które wyrządził, oszacowano na 2070 złotych.

Włamano się również do sklepu spożywczego na osiedlu Sikorskiego. Zniknęły artykuły spożywcze, wino i papierosy. Wartość strat: 503 złote.

Właściciel księgarni w Rynku zgłosił na policję kradzież 1700 złotych z zamkniętej metalowej kasetki. Policjanci nie ujawnili żadnych śladów włamania. Kasetka i drzwi wejściowe były w stanie nienaruszonym! Czyżby złodziej-czarodziej?

Podczas trwania dyskoteki w Wiejskim Domu Kultury w Bestwinie, grupa młodzieży pobila sołtysa wsi i ucznia Zespołu Szkół Rolniczych.

(mel)

## Straż pożarna interweniowała

Przy ulicy Konarszewskiej w Krotoszynie strażacy ugasił pożar trawy na nasypie kolejowym.

Na balkonie w jednym z domów przy ulicy Garncarskiej zauważono łączącego mężczyznę, który nie dawał znaków życia. Zaniepokojeni sąsiedzi zawiadomili pogotowie. W związku z tym, że mieszkanie było zamknięte, konieczne okazało się również wezwanie straży pożarnej. Strażacy użyli podnośnika hydraulicznego i przy jego pomocy pomogli dostać się do mieszkania lekarzowi i sanitariuszowi. Mężczyznę zabrano do szpitala.

W Koźminie na skrzyżowaniu ulicy Poznańskiej z ulicą Borecką nieuczestny kierowca jadący fiatem 126p wjechał do stawu. Dwa zastępy krotoszyńskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej wraz z zastępcem Koźmińskiej OSP wyciągnęły „malucha” z wody.

Strażacy zabezpieczyli teren po wypadku w Bożacinie, gdzie samochód ciwniecento uderzył w dwukołowy wóz konny. W wypadku obrażeń ciała doznał 9-letni chłopiec.

(mel)

# Jak żniwa?

To pytanie zadawał rolnikom w trakcie niedzielnego (3 sierpnia) objazdu kilku podkrotyńskich wiosek Julian Jokś - burmistrz naszego miasta i gminy.

Żniwa nie będą łatwe, bo na większości pól zboża „poległy”. Pierwsze kombajny spotykamy na polach pod Dzierżanowem. Młody gospodarz Andrzej Walczak z Romanowa żniwie przy pomocy niewielkiego, przemocowywanego do traktora kombajnu zet 0-20, który służy Walczakom już osiem lat: - *Trzy hektary na dzień się robi* - mówi. Walczakowie są w połowie żniw, wykorzystując każdą chwilę dobrej pogody. - *Ludzie się oglądają, ale byle ino takie zboże posprzątałi. Nie ma na co czekać* - mówi Andrzej Walczak. Napotkani w Dzierżanowie starsi gospodarze twierdzą - *Czekamy że żniwami, aż obesznie*. Podobnie mówi gospodarząca z mężem na dwudziestu hektarach Alina Masłoń, sołtys tej wsi. - *Ciężko wjechać na pole, za mokrą podziela jej opinię Stanisław Baran, sołtys Romanowa.*

Jedziemy do Starego Grodu, potem do Wronowa. W dawnym pegeerze, dziś gospodarstwie Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, nie zastajemy nikogo, ale na polach widać pracujące kombajny. W pobliskim Unisławiu sołtys Stanisław Andrzejak mówi: - *Dopiero zacząłem żniwa. U nas we wsi dużo ludzie namłócili w tamtych tygodniach. Będzie kłopot z kombajnem, bo ładna pogoda się robi, to wszyscy będą naraz chcieli. Nic, musimy jakoś zboże sprzątnąć*. Sołtys narzeka na telefon, który, jak twierdzi, działa średnio trzy dni w miesiącu. - *Panie burmistrzu, niech pan zatawi komórkowy. Ludzie muszą jeździć do telefonu do innych wiosek. Czy już nie ma siły na te Telekomunikacje?*

W Wielowie wstępujemy do sołtysa Sławomira Jankowskiego. Sołtys akurat nie żniwie. - *U mnie jeszcze nie idzie wjechać na pole, ale tam sieka jeźmiem - wskazuje dłonią. W pobliżu wsi rozlewa się na okoliczne łąki Orka. Pod Wielowsią woda w tej rzecze jest bardzo brudna, brunatnej barwy.*

Burmistrz kończy żniwny objazd, wraca na estradę folkloru do Lutogniewa. Oddalił się na ponad godzinę. - *Zespoły mi dają, a żniwa są teraz najważniejsze, zwłaszcza że rolnicy pomagają i dalej chcą pomagać powodzią. Muszą swoje zebrać, żeby mieć się czym podzielić.*

(cr)

# Folklor po folku

W pierwszą niedzielę sierpnia przed zgromadzoną na bosku szkolnym w Lutogniewie publicznością wystąpiły w ramach Letniej Estrady Folkloru, zorganizowanej przez lutogniewskie Koło Gospodyń Wiejskich i kaliskie Centrum Kultury i Sztuki, zespoły folklorystyczne z całego województwa.

Wystąpili: LUTOGNIEWIACY, POTARZYCZANKI, WRÓZEWIACY, BIADKOWIANKI, NOSKOWIACY i KOBIERZANKI. Program prowadził (gwarą wielkopolską) rozchwytywany jako konferansjer podobnych imprez i bardzo przez zespoły lubiany, szef domu kultury ze Zbierska Tonio Chabierski.

Impreza zgromadziła o wiele większą liczbę widzów niż gminne dożynki, które w tym samym miejscu odbyły się przed trzema laty. Wszystkie zespoły nagradzono wielkimi brawami. Bodaj największe dostała, znana z Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą, KAPELA Z BRZEZIN. Z żalem rozstawała się publiczność z kończącymi Letnią Estradę Folkloru KOBIERZANKAMI, które na bis zatańczyły na estradzie ognistej oberka.

Imprezę wykorzystano jako element swojej kampanii wyborczej kandydującej do Senatu z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego (mającego w Lutogniewie wielu członków i zwolenników) Józef Gryszka. Wprowadzając go na estradę Tonio Chabierski podkreślił, że ruch ludowy (niekoniecznie w wersji pod rytyłem PSL, czego już nie dodał - przyp. red.) ma w Lutogniewie przedwojenne tradycje.

Lutogniewskie świętowanie zakończyła zabawa ludowa. Mieszkańcom wsi i ich gościom impreza przypadła do gustu, tym bardziej, że - jak mówili - rzadko na wsi coś się dzieje. Narzekali jedynie na brak stoisk gastro-nomicznych. Szkoła, że organizatorzy zapomnieli o zaproponowaniu ich ustawienia (nawet bez zwyczajowej

opłaty) właścicielom sklepów i firm.

(cr)

# Telegraf

Z Krotoszyna wyjechała do domów 37-osobowa grupa dzieci pochodzących z Kłodzka i okolic, które dzięki gościnności wielu krotoszyńskich firm i rodzin gościliśmy przez trzy tygodnie. STOP.

Jak poinformowała nas burmistrz Sulmierzyce Irena Rękosiewicz, sulmierzyczanie zebrali dla powodziarzy 19.304 złote. Pieniądże te przeznaczone zostaną najprawdopodobniej na zakup materiałów budowlanych dla mieszkańców wsi Błota z Opolskiego. STOP.

We wrześniu w Koźminie rozpoczęły się zajęcia w nowej szkole - pięcioletnim Technikum Agrobiznesu, które w przyszłości zastąpi dotychczasowe Technikum Rolnicze. STOP.

# Wioski naszej gminy

## KOBIERNO

Kobierno - wieś oddalona od Krotoszyna o cztery kilometry, licząca 680 mieszkańców. Jej nazwa wywodzi się od wyrazu kobiernik, określającego tkacza wyrabiającego kobierce. Pierwsza wzmianka o Kobiernie (Cobersno) pochodzi z 1288 roku, umieszczono ją w dokumencie wystawionym przez księcia Przemysła II dla Piotra Prusinowskiego. W XIV wieku Kobierno stało się wsią królewską. W 1338 roku król Kazimierz Wielki przekazuje ją Maćkowi Borkowicowi. Kobierno należało w swojej historii, między innymi, do rodu Rozdrażewskich i do książąt Thurn-Taxis.

Dzisiejsze Kobierno to wieś nowoczesna. Ma kanalizację, wodociąg, asfaltowe drogi, telefony. - *Modernizujemy wsi zawięzujemy w dużej mierze zaradności pani Zofii Janke, naszej sołtys* - mówią mieszkańcy Kobierna. Pani Zofia, emerytowana nauczycielka, jest kobietą pełną energii. Właśnie kończy się ważna dla niej i dla całej wsi inwestycja - budowa drogi asfaltowej na Zapłociu, przy której bardzo pracowali się wszyscy kobiernianie. Teraz pani Zofia zabiega o rozbu do węsi sieci telefonicznej.



Fot. Chudzińska

Ksiądz Ryszard Dziamski

Od ponad czterdziestu lat działa w Kobiernie Koło Gospodyń Wiejskich, od piętnastu zespół folklorystyczny KOBIERZANKI. Jednym i drugim kieruje Józefa Marciniak. KOBIERZANKI umilają swoimi występami różnego rodzaju biesiady, dożynki i inne imprezy, wykraczające daleko poza obręb województwa kaliskiego.

Przy oddanym do użytku w roku 1977 Wiejskim Domu Kultury działa biblioteka, czynna jest klubokawiarnia. We wsi są dwa sklepy spożywcze, jest poczta.

Miejscowa szkoła podstawowa, kierowana przez Pawła Rozmiaraka,

może pochwalić się dobrym wyposażeniem w komputery.

W pobliżu byłego pałacu rośnie niebywałych rozmiarów okaz dębu. Mierzy w obwodzie 420 centymetrów. W niewielkim, ale dobrze utrzymanym parku jest plac zabaw dla dzieci.

Mieszkańcy Kobierna to przede wszystkim rolnicy. Wielkość gospodarstw jest bardzo zróżnicowana - od kilku do kilkudziesięciu hektarów, klasa gleb zaczyna się od drugiej, kończy na szóstej.

Największy zakład we wsi to zajmujący się przetwórstwem mięsnym VICTUS. Jest też w Kobiernie zakład



stolarski i mechaniki pojazdowej.

W centrum wsi stoi neogotycki kościół parafialny pod wezwaniem św. Wojciecha. Jest to budowla jednonawowa, z wieżą o szpiczastym zwieńczeniu, zbudowana w latach 1881-1883. Nieopodal kościoła zachowała się szachulcowa organistówka z drugiej połowy XIX wieku. Dzisiaj służy jako plebania wieloletniego proboszcza parafii kobierskiej, księdza seniora Tadeusza Bleli. Mieszczące się po drugiej stronie kościoła probostwo otacza pięknie utrzymany ogród.

Do parafii Kobierno należą: Brzoza, Dąbrowa, Różopole, Jasne Pole, Gorzupia, Tomnice i Durzyn, zamieszkałe łącznie przez 2500 osób. Parafianie, jak mówi ksiądz proboszcz Ryszard Dziamski, bardzo angażują się w prace na rzecz kościoła. Wyremontowali dach kościoła i probostwa, wybudowali dom przedprozbowy. Teraz trwa remont domu parafialnego.

Od trzech lat, za sprawą księdza Ryszarda, parafia Kobierno towarzyszy Młodzieżowemu Rajdowi Trzeźwości po Ziemi Kaliskiej. W tym roku w lipcowym, dorocznym spotkaniu z kobierską Matką Boską Szkaplerzną wzięło udział około osiemdziesięciu młodych ludzi. Tradycją parafii stają się msze święte w terenie, odprawiane w okolicznych wioskach najczęściej z okazji dożynek. W tym roku po raz pierwszy parafianie uczestniczyli w Wielkiej Piątce w niezwykłej Drożce Krzyżowej, która rozpoczęła się w Dąbrowie i poprzez przydrożne stacje dotarła do Kobierna, do Grobu Pańskiego. Mieszkańcy Kobierna zgodnie twierdzą, że wiele zawdzięczają niezwykłej osobowości księdza Ryszarda Dziamskiego.

Daria Chudzińska

# W CZYM RZECZ ?

Rzecz w tym, że za półtora miesiąca pojedziemy do urn. Opadnie wielka woda i co jak co, ale lokale wyborcze na pewno (gdzieniegdzie, być może, tylko one) gotowe będą na przyjęcie wyborców. Ci zaś, pochłonięci trudnym powrotem do życia, albo nie pojawiają się w nich wcale, albo pojedą z tymi, którzy obiecują im najdalej idącą i najprawdniej zorganizowaną pomoc.

Powodzenie wktadając gumiaki i zakasując rękawy, próbując podnieść się po ciosie. Politycy czyżczają buty na blyek i wktadają odświętne garnitury. Dla nich także zaczął się gorący czas, bo powódź powodzią, a życie musi toczyć się dalej.

W demokracji każdy Polak w odpowiednim wieku cieszący się pełnią praw obywatelskich może zostać postem czy senatorem, o ile, oczywiście, zagłosuje nań odpowiednia liczba wyborców. Być może dla wielu ludzi stanowi to duża pociechę. Skoro postem był Iksiński, dlaczego ja nie mógłbym? - myślą zapewne... decydują się na kandydowanie. Przeglądając się nazwiskiem umieszczonym na listach wyborczych dochodzą do wniosku, że są wśród nich takie, które nobilitują te listy i, jednak dla wielu kandydatów już samo znalezienie się na liście jest ogromną, często niczym nie uzasadnioną nobilitacją.

Może bardzo naiwnie, ale wciąż uważam, że o najważniejszych dla Polski sprawach winni w Sejmie i Senacie decydować wybrani spośród wybranych. Ludzie uczciwi, mądrzy, o wielkiej kulturze osobistej, potrafiący myśleć logicznie i równie logicznie formułować swoje poglądy.

Nietrudno zauważyć, że głębokie pomyłki zdarzają się już na wstępie - przy konstruowaniu list kandydatów. A przecież - kto kandyduje, może zostać wybrany, nieprzewidywalne są preferencje wybierających.

Warto dokładnie przyjrzeć się kandydackiemu gronu. Warto pomyśleć, który spośród mieszkańców naszej gminy nobilituje listę, a którego (wraz z przeciwnik) nobilituje samo kandydowanie. Bo cóż z tego, że on swój chłopt, krotoszyński, ekoro tam i, w Sejmie czy Senacie liczą się zupełnie inne przyniomy.

Romana Hyszo



## Nowe wybory

W związku z rezygnacją Sławomira Szczepańskiego (dyrektor TEO-MINY) z pełnienia funkcji radnego miasta i gminy Zduny, przewodniczący Rady Miejskiej w Zdunach zobowiązany jest ogłosić nowe wybory. Przepisy mówią, że nowy radny musi zostać wybrany w ciągu trzech miesięcy od dnia odwołania przez Radę jego poprzednika. O terminie lokalnych wyborów poinformujemy Państwa w jednym z najbliższych numerów.

(dar)

## Kiedy kregle?

Ważą się losy kregielni przy Zespole Szkół Zawodowych w Zdunach. Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kaliszu ma przekazać ją wkrótce Zarządowi Gminy. Od kilku lat kregielnia jest nieczynna. Burmistrz Zdun nie potrafił jeszcze podać konkretnego terminu ponownego otwarcia kregielni, mocno dziś zdezastrowanej.

(dar)

## Wkrótce rozstrzygnięcie

11 sierpnia zostanie rozstrzygnięty, ogłoszony w myśl obowiązującej gminy ustawy o zamówieniach publicznych, przetarg na wykonawcę dalszych robót przy budowie oczyszczalni ścieków w Zdunach.

Gmina Zduny zabiega o pozyskania na tę budowę dodatkowych pieniędzy z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

(dar)



Fot. „Rzecz” - Pawlik  
Tak dzisiaj wygląda rozpoczęta budowa zdunowskiej oczyszczalni

Szósty z kolei Turniej Piłkarski im. Józefa Goli, nieżyjącego już zasłużonego sportowca i działacza sportowego, rozegrano 27 lipca w Koźminie.

## Puchar dla orłów

Tym razem areną piłkarskich zmagani był gościnne boisko koźmińskiego klubu sportowego BIAŁY ORZEŁ. W tegorocznej edycji rozgrywek obok drużyny gospodarzy wzięły udział zespoły trzecioklasowego LIGNOMATU Jankowy oraz PROSNY Kalisz i OSTROVIA Ostrów Wlkp. - oba występują w klasie międzyokręgowej Kalisz-Sieradz. W meczu inauguracyjnym LIGNOMAT Jankowy pokonał drużynę OSTROVIA Ostrów 2:0. Drugie spotkanie, w którym zmierzyły się zespoły KKS BIAŁY ORZEŁ i PROSNA Kalisz, zakończyła się zwycięstwem gospodarzy 3:0.

W finale zmierzyły się wicodrużyny LIGNOMATU Jankowy oraz BIAŁEGO ORŁA Koźmin. Spotkanie miało niezwykle ciekawy i wyrównany przebieg, a w regulaminowym czasie zakończyło się bezbramkowym remisem. Zgodnie z regulaminem sędzia główny zarządził dogrywkę na zasadzie "złotej bramki", czyli do pierwszego strzelonego gola. W dogrywce szczęście uśmiechnęło się do zespołu BIAŁEGO ORŁA, który po dośrodkowaniu z rzutu różnego i strzale głową Łukasza Palczewskiego zdobył zwycięską bramkę i został triumfotorem turnieju. Wcześniej, w meczu o trzecie miejsce OSTROVIA Ostrów pokonała PROSNĘ Kalisz 4:1.

Okazały puchar dla zwycięskiej drużyny oraz nagrodę pieniężną wręczył kapitanowi BIAŁEGO ORŁA wiceprezydent Kalisza w towarzystwie żony Józefa Goli - patrona turnieju. Godny podkreślenia jest fakt, że zwycięzcy przekazali połowę wygranej pieniężnej na rzecz powodzian.

Warto też dodać, że impreza, której organizatorami obok klubu BIAŁY ORZEŁ Koźmin byli: Okręgowy Związek Piłki Nożnej Kalisz oraz Kaliska Fundacja im. Józefa Goli, zgromadziła wielu sympatyków piłki nożnej. W przerwach między meczami kibicom i zawodnikom umilała czas Koźmińska Orkiestra Dęta oraz Kapela znad Orli.

(is)

## Dla uszu i powodzian

17 sierpnia o godzinie 18.00 w Liceum Ogólnokształcącym w Krotoszynie odbędzie się koncert zespołu KALINA na rzecz powodzian. Inicjatorką i organizatorką muzycznego spotkania jest rozdrażwianka Alicja Banaszak. Koncert ten to okazja do zaprezentowania krótoszyńskim repertuaru zespołu z Nowej Wsi, którego instruktorką jest sopranistka Opery Śląskiej Barbara Krzekotowska.

- Spotkanie będzie miało trzy części - powiedziała Alicja Banaszak, nieoficjalny menedżer zespołu. - W pierwszej części wystąpi PIRUECİK - dziecięcy zespół taneczny, prowadzony przez nauczycielkę z Rozdrażewa Ewę Michalak-Wójcik. Potem usłyszymy pieśni ludowe i typowo chóralne w wykonaniu KALINY. Clou programu stanowić będzie koncert Barbary Krzekotowskiej, która zaprezentuje słuchaczom arie operowe.

Śpiewającym towarzyszyć będzie muzyka fortepianowa - akompaniator Robert Adamczak, i akordeonowa - Marek Juszkowiak. W roli dyrygentki zobaczymy Ewę Krzekotowską, a całe spotkanie poprowadzą Grażyna Stachowiak i Jacek Krzekotowski.

Bilety-cegiełki można kupić w sklepie sportowym przy alei Powstańców Wielkopolskich.

(ela)

13 sierpnia o godzinie 9.00 rozpocznie się kolejna sesja sulmierzyckiej Rady Miejskiej. Radni zapoznają się, między innymi, ze sprawozdaniem z realizacji zadań budżetowych za pierwsze półrocze 1997 roku i podejmą uchwałę w sprawie zmian w budżecie na 1997 rok. Podjęta zostanie również uchwała dotycząca utworzenia obwodów wyborczych dla przygotowywanych na 21 września 1997 roku wyborów do Sejmu i Senatu.

## Pora na podsumowanie

Tego samego dnia o godzinie 13.00 posumowana zostanie duża sulmierzycka inwestycja, jaką była telefonizacja tej miejscowości. Na spotkanie przyjadą przedstawiciele Telekomunikacji Polskiej SA z Kalisza, Krotoszyna i Jarocina. Uczestniczyć będą w nim także sulmierzyccy radni.

(mel)

## Muzyka w parku

Do koźmińskiej tradycji należą letnie koncerty w parku. W niedzielne popołudnia miłośnicy muzyki mają możliwość posłuchania starych i nowych przebojów w wykonaniu amatorskich zespołów wokalnno-muzycznych. Koncerty gromadzą wielu mieszkańców miasta i gminy, którzy wśród pięknych alejek koźmińskiego parku łączą wypoczynek na świeżym powietrzu z przyjemną dla ucha muzyką.

(is)

## Nowy sołtys

W ostatnim dniu lipca mieszkańcy wsi Wałków w gminie Koźmin dokonali wyboru nowego sołtysa. Został nim Zbigniew Stencel, który w przeszłości pełnił już tę funkcję. Wybory przeprowadzono w związku z rezygnacją (ze względu na stan zdrowia) poprzedniego sołtysa Stanisława Zawodnego.

(is)

# OPTIMUS®

intel inside pentium

## SZEROKI WACHLARZ MOŻLIWOŚCI

OPTIMUS YOUNG  
Cena już od 2959 zł +VAT

OPTIMUS STANDARD  
Cena już od 2099 zł +VAT

OPTIMUS PRESTIŻ  
Cena już od 3579 zł +VAT

915

**HARDBIT S.C.** Krotoszyn ul. Konstytucji 3 Maja 9a  
tel. (0-62) 72-57-206, 72-57-778

Kandydują

# Po pierwsze: rodzina

Jestem PRZECIW jałowemu dyskusjom, sporom partyjnym, pozorowanemu działaniu, czekaniu na cud, podważaniu autorytetu rodziny i Kościoła. Jestem ZA zdrową polityką rodzinną, ochroną socjalną polskich rodzin, sumiennością i uczciwością w życiu rodzinnym, zawodowym i publicznym, kompetencją urzędników i polityków, rodzinnym gospodarstwem rolnym, trójśczebnowym podziałem terytorium kraju (samorządna gmina, powiat, województwo), szacunkiem dla pracy, społeczną nauką Kościoła. Tak pisze w przygotowywanej do druku ulotce wyborczej krotoszyńnianin Marian Iberhan.



Iberhanowie w komplecie

Fot. Arch.

Marian Iberhan na liście kandydatów na postów Akcji Wyborczej SOLIDARNOŚĆ zajmuje szóstą w kolejności pozycję, a rekomendowany był przez Stowarzyszenie Demokracji Polskiej. Mieszka i pracuje w Krotoszynie. Jego macierzysty zakład

pracy to Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego, gdzie od 1988 roku jest mistrzem do spraw energetycznych. Na pół etatu prowadzi też jednoosobową firmę prywatną - usługi instalacyjne, której działalność chwilowo zawiesił.

Iberhan nie jest rodowitym krotoszyńnianinem - urodził się w Głogowej (gmina Raszków), liceum zawodowe i technikum ukończył w Ostrowie Wielkopolskim, tam też przez jedenaście lat pracował w Zakładach Automatyki Przemysłowej.

Do Krotoszyna przybył za żoną. Gabrięle poznał na weselu w Rozdrażewie. Właściwie już wtedy powiedział sobie: *Ta albo żadna!* Pobrali się po dwóch latach znajomości. Gabrięla Iberhan jest nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 8. Iberhanowie mają dwoje dzieci: jedenastoletniego Sebastiana i pięcioletnią Natalkę. Mieszkają razem z rodzicami Gabrięli w domu jednorodzinnym z ogrodem.

Marian Iberhan twierdzi, że odpowiada mu każda praca (- *No, może poza zmywaniem naczyń - dopowiada*). Przywiązanie i szacunek dla niej wyniósł z domu rodzinnego.

Nieliczne wolne chwile poświęca rodzinie, zwłaszcza dzieciom. Lubi sport, najbardziej piłkę nożną i biegi. Jest zapalonym turystą. Najchętniej czyta książki z wartką akcją i fachowe poradniki. Rzadko ogląda telewizję, woli pograć z dziećmi w gry planszowe.

W latach 1984-1988 był radnym w Raszkowie, przewodniczył komisji do spraw inicjatyw gospodarczych i

zakładał wspólnie z kolegami klub radnych bezpartyjnych. Do NSZZ SOLIDARNOŚĆ należy od początku jego istnienia.

Jeśli zostanie wybrany, zamierza w Sejmie pracować w komisjach związanych z samorządem, rolnictwem i rzemiosłem. Szczególnie bliskie są mu problemy polskiej wsi - ze względu na pochodzenie i fakt, że większą część rodziny zajmuje się rolnictwem. Zdaniem Mariana Iberhana system dotacji dla rolnictwa winien raczej dotyczyć produkcji, a nie przetwórstwa czy handlu.

Podczas kaliskiej konwencji wyborczej AWS-u Marian Iberhan podkreślił, że w życiu stawia na trzy ważne sprawy:

**Po pierwsze:** na RODZINĘ, gdyż zdrowa rodzina to szczęśliwy człowiek. Z polityką prorodzinną wiąże się walka z bezrobociem i odpowiednia polityka podatkowa.

**Po drugie:** na UCZCIWOŚĆ, SUMIENNOŚĆ i KOMPETENCJE - cechy, które uważa za najważniejsze w życiu zawodowym i publicznym.

**Po trzecie:** na PRAWDE i PRAWO. Ani prawdą, ani prawem nie wolno manipulować w zależności od zajmowanego stanowiska czy pozycji społecznej.

## Detektyw gospodarczy donosi...



Nowa proskownia Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Krotoszynie nie pracuje jeszcze na pełnych obrotach, gdyż cały czas

trwa rozruch. - *Jest to normalny proces - powiedział prezes spółdzielni Kazimierz Worsztyniowicz - i nie można tego wyjaśnić w kilku słowach.*

\*\*\*  
ELMEYN SA Krotoszyn jest w stanie po tegorocznych żniwach kupić każdą ilość zboża od rolników z Krotoszyna, Zdun, Koźmina, Rozdrażewa, Kobyliny i Dobrzyca - dumnie oświadczył przedstawiciel Przedsiębiorstwa. ELM-EYN skupuje pszenicę i żyto dla potrzeb produkcyjnych młyna w Krotoszynie (około 20 tysięcy ton), nadwyżkę przekazując do Kalisza.

\*\*\*  
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe CENTNAS działa w oparciu o kontrakcje, dlatego wszystko, co skupuje, jest zaplanowane. Namawia rolników do uprawy zbóż wysokogatunkowych, chlebowych, ponieważ już wkrótce gatunki paszowe będą stanowiły margines działalności zakładu.

Krot Holmes

## Cypryjczy w naszym parku

14 sierpnia, podczas festynu w parku Wojska Polskiego w Krotoszynie gościć będzie kolejne zagraniczne zespoły folklorystyczne.

Festyn rozpocznie się o godzinie 17.00. Wystąpią: THE WANTSUM MORRIS MEN AND CANTWARA z Wielkiej Brytanii i LIMASSOL-FOLKLORE ASSOCIATION z Cypru. Nie zabraknie ani dobrej muzyki, ani jedza i napitku w licznych stoiskach gastronomicznych. Głównym sponsorem imprezy jest krotoszyński browar. Zapraszamy - w imieniu organizatora, którym jest Krotoszyński Ośrodek Kultury.

(mel)

(er)

## Całym sercem dziękujemy

Trzy tygodnie temu wraz z transportem darów dla powodzien (kierowanym z Urzędu Miasta i Gminy Krotoszyn) odwiedziliśmy Kłodzko. W drogę powrotną zabraliśmy trzydziestosiedmioosobową grupę dzieci z Kłodzka, Oldrzychowic, Żelazna i Krosnowic. Jadąc do Krotoszyna dzieci nie wiedziały, jak zostaną przyjęte, gdzie będą spały, w co się ubiorą i co będą jeść.

Dzieci zakwaterowano w Szkole Podstawowej nr 7. Tutaj też jadły śniadania i kolacje. Na obiady zapraszały je krotoszyńskie restauracje. Przypadkowo zawitaliśmy kiedyś do restauracji TRAMP na ulicy Chwaliszewskiej. Przy drzwiach przywitał nas napis „Zarezerwowane dla powodzien”. Wewnątrz spotkaliśmy „nasze” dzieci. Chłopcy z bliskiemi w oku opowiadali o zajęciach w lesie miejskim, gdzie terenowe zabawy przygotowali dla nich harcerze. Rozmowę o trzeba było kończyć, bo kelnerzy zaczęli krzątać po sali z parującymi talerzami zupy, a za chwilę podano drugie danie.

- *Jestem mile zaskoczona - powiedziała Zofia Deckert, dyrektorka SP nr 7. - Muszę przyznać, że o tej godzinie (była 18.00) spodziewałam się bardziej kolacji niż obiadu.*

Sponsorów wspomagających pobyt dzieci z terenów objętych powodzią było w naszym mieście wielu. Jak powiedziała Zofia Deckert, nawet do szkoły przywołano mnóstwo słodczyz, placków i drożdżówek. Pomagały nie tylko firmy, ale również osoby prywatne.

Dzieci nie mogły się nudzić. Na początku pobytu pokazano im Krotoszyn, zorganizowano zajęcia w ośrodkach: kultury i sportu. Były wycieczki do Gotuchowa, Kalisza, Poznania i do Leszna. Dwa dni pobytu zagospodarowały dzieciom Sulmierzyce, trzy - Zduny. Przez ostatni tydzień młodzi mieszkańcy Kłodzka przebywali u gościnnych rodzin w Krotoszynie i okolicy.

Zawitaliśmy do „siódemki” w odwiedziny. Dzieci na wycieczki opowiadały o wycieczkach, o tym, co widziały i co im się podobało. Chyba najbardziej zadowolone były z wycieczki do Kalisza, gdzie zwiadały wyciemno lodów „Augusto”. - *Mogliśmy spróbować każdego smaku lodów w każdej ilości - opowiadała Sabina. Różny podobało się w Sulmierzycach i Zdunach, inne dziewczęta wspominały zamek w Gotuchowie. - Fajny macie basen - mówił mały Dawid. - Ale u nas jest lepszy. - Chciał powiedzieć: był lepszy - dodał ktoś inny.*

Podobało się również nasze miasto, w którym dzieci chętnie by jeszcze zostały przez kilka tygodni. Dziwiło je tylko to, że w Krotoszynie mamy zaledwie jedną winę, ho w Kłodzku było ich więcej. Pobyt w rodzin, według Grześka, dał jego koleżankom i kolegom większą swobodę. Mogli przebywać dłużej na dworze, chodzić na basen. - *My z Marcinem musieliśmy meldować się około godziny 20.00, ale po „złożeniu meldunku” mogliśmy jeszcze*

wyść i posiedzieć na ławce przed blokiem - opowiadał Grzesiek. Przy pożegnaniu z rodzinami niektórzy mieli łzy w oczach. Tydzień wystarczył, aby zawrzeć nowe przyjaźnie i znajomości.

3 sierpnia był ostatnim dniem pobytu dzieci z Kłodzka w naszym mieście. O godzinie 19.00 odbyło się spotkanie pożegnalne, na które przybyli burmistrz - Julian Jokś, wiceburmistrz - Leszek Kulka, kierownik Wydziału Oświaty - Ryszard Czuszek, kierowniczka Wydziału Spraw Społecznych - Leokadia Jerzak. Nie zabrakło dyrektorki i wicedyrektorki „siódemki”, dyrektorki szkoły w Zdunach i wiceburmistrza tego miasta. Zaproszono również kierownika MKZ - Wiesława Gałęskiego.

Burmistrz zapewnił o pomocy dla powodzien. Wspominał też, że „siódemka” (jak i część Parcelek) kiedyś również była zalana. Woda sięgała do pół metra i trzeba było ewakuować kilka rodzin. Burmistrz wyraził nadzieję, że zawarte w Krotoszynie przyjaźnie przetrwają próbę czasu.

- *Całym sercem dziękujemy - powiedziała dziękując za okazaną pomoc i przyjęcie w imieniu grupy dzieci 15-letnia Róża.*

(mel)

## Trefny zakup

Był koniec lipca. 49-letniego mieszkańca Krotoszyna jadącego trasą Zduny-Krotoszyn zatrzymał koło Perzyc nieznanemu mu mężczyzna stojący przed samochodem toyota corolla. Gdy tylko przyhamował, z samochodu wysiadły trzy ciemnowłose kobiety wyglądające na Cyganki.

Kobiety zaproponowały krotoszyńskowi kupno złotych sygnetów. Po chwili transakcja została zawarta. Mężczyzna, zadowolony z (jak mniemał) doskonałego interesu, z siedmioma sygnetami wsiadł do samochodu i odjechał. Niedługo jednak cieszył się dobrym humorem. Wkrótce okazało się, że nie wszystko złoto, co się świeci. Zakupione przez niego sygnety były zrobione z tombaku.

Dziwna wydaje się naiwność owego pana, który dokonał trefnego zakupu. Wszak wiele już razy prasa, radio, telewizja jak i policja ostrzegają przed zawieraniem przypadkowych transakcji z nieznajomymi, a w szczególności z obokrajowcami.

Przestrzegamy kolejnych potencjalnych klientów przed oszustami, których ciągle nie brakuje. Podajemy infor-

macje, które mogą pomóc w ustaleniu sprawców tego oszustwa. Mężczyzna, który zatrzymał samochód, wyglądał na 26 lat. Był wysoki (około 180 cm), szczupłej budowy ciała; włosy ciemne czesane na bok, czarny wąs. Ubrany był w ciemną koszulę, jasne spodnie i buty. Trzy kobiety (dwie szczupłej budowy ciała, jedna tęga) w wieku około 25-28 lat, wyglądające na Cyganki, dobrze mówiły po polsku, podawały się za obywatelki Jugosławii. Poszukiwane osoby poruszyły się toytota corollą (czarny metalik) o numerze rejestracyjnym: IIB 6336 lub 3663. Gdyby ktoś z Państwa natknął się na tę sprytną grupkę, proszony jest o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Krotoszynie.

(mel)

# Delicje Alicji



Fot. Arch.

**Dzisiaj pychota nad pychotami, zapewniająca kubkom smakowym wrażenia niezwykle - tort ananasowo-kokosowy.**

## TORT ANANASOWO-KOKOSOWY

### Biszkopt

#### Składniki

5 jajek, 1 szklanka cukru, pół szklanki mąki psennej, pół szklanki mąki ziemniaczanej, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1 łyżeczka octu

#### Wykonanie

Białka ubić na sztywną pianę, dodać cukier, żółtka, po łyżeczce wody i octu. Wsypać mąkę z proszkiem i

wymieszać z masą jajeczną. Przełożyć ciasto do średniej tortownicy wyłożonej pergaminem i piec około 45 minut w temp. 180 stopni. Wystudzić biszkopt i przekroić go na 2 krążki.

#### Poncz

3/4 szklanki przegotowanej wody, łyżkę soku z cytryny, łyżkę cukru, kieliszek rumu lub aromat rumowy wymieszać i nasączyć ponczem krążki biszkoptu.

#### Masa

#### Składniki

1 kostka masła, 1 torebka budyniu waniliowego (bez cukru), 4 żółtka, łyżka cukru, puszka ananasów

#### Wykonanie

Ananasy osączyć, sok wlać do garnka i zagotować. Budyń rozprowadzić połową szklanki wody, wsypać cukier, wlać do wrzącego soku i mieszając chwilę zagotować. Wystudzić. Masło utrzeć na puch i ucierając dodawać po jednym żółtku i po łyżce zimnego budyniu. Wymieszać z pokrojonymi ananasami (kilka kawałków odłożyć do dekoracji, połową masy przełożyć krążki, a pozostałą częścią pokryć wierzch.

#### Warstwa kokosowa

4 białka, szklanka cukru pudru, 5 dag wiórków kokosowych, bita śmietana i pozostawione do dekoracji kawałki ananasów.

Ubić białka na sztywną pianę i nadal ubijając wsypać cukier. dodać wiórki kokosowe, delikatnie wymieszać i przełożyć masę do tej samej wielkości co uprzednio upieczony biszkopt, wyłożonej natuszczonym pergaminem tortownicy. Piec na złoty kolor w temp. około 200 stopni. Gdy krążek beżowy wystygnie, ułożyć go na wierzchu tortu. Ochłodzony w lodówce tort tuż przed podaniem udekorować bitą śmietaną i kawałkami ananasa.

Alicja Stefanińska

## KUPON

na bezpłatne podziękowania oraz życzenia imieninowe, urodzinowe, rocznicowe, ślubne i inne.

Uwaga! Wypełniony kupon można przesłać na adres redakcji pocztą lub wrzucić do skrzynki „Rzeczy” (na budynku przy ul. Sienkiewicza 2A).

## Czule słówka

Ukochanemu Bartkowi D. z Wrocławia

serdeczne pozdrowienia śle poznana na FOLK FEŚCIE dziewczyna, czyli *Danka z Krotoszyna*

\*\*\*

Miłość jest jedyna, miłość nie zna końca. Miłość jest cierpliwa, zawsze ufająca. Wszystko znieść potrafi, wszystko oddać umie. Życiu sens nadaje, każdego zrozumie. Moc życzeń dla Jagody i Bogdana z okazji rocznicy ślubu od *Iwony, Janusza, Doroty, Jaska, Ewy, Alicji, Marceliny i Wiktor*

Rodzicom Kaspra i Kamila dalszych sukcesów na niwie rodzinnej (mogą być również trojaczki) *życzą matki chrzestne*

\*\*\*

Najlepsze życzenia imieninowe SZEFOWEJ składają *chtopcy i dziewczęta*

\*\*\*

Pozdrowienia dla „szefa baru” śle *klientka, amatorka zupy pomidorowej*

\*\*\*

# Dzień dobry - to ja!



A oto najmłodsi mieszkańcy Ziemi Krotoszyńskiej, urodzeni w oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika.

## Przyszli na świat...

Kamil Andrzej Wawrzyniak, Bartłomiej Mikołajczyk, Karina Natalia Buszyńska, Kamil Mateusz Nowacki, Artur Adam Jankowski, Marta Suś, Katarzyna Barbara Maciejak, Kamil Paweł Poczta, Michał Worsztynowicz, Martin Piotr Ibron, Magdalena Gluch, Agnieszka Maria Ozarowska, Krzysztof Rzekiecki

(25 - 30 lipca, Urząd Stanu Cywilnego w Krotoszynie)



1. Michał Worsztynowicz z Sulmierzyca, ur. 22.07.1997



2. Córka państwa Ozarówskich z Rozdrażewa, ur. 22.07.1997



3. Syn państwa Pocztoń z Białek, ur. 22.07.1997



4. Córka państwa Głuchów z Krotoszyna, ur. 23.07.1997



5. Syn państwa Brodów z Maciejewa, ur. 23.07.1997



6. Córka państwa Psuików z Tworzymirek Górnych, ur. 24.07.1997



7. Syn państwa Roszczaków z Kukłino-wa, ur. 26.07.1997



8. Córka państwa Cieluchów ze Świnkowa, ur. 25.07.1997



9. Syn państwa Ibronów z Krotoszyna, ur. 25.07.1997



10. Syn państwa Rzekieckich z Krotoszyna, ur. 25.07.1997



11. Córka państwa Pieńkowskich z Rozdrażewa, ur. 27.07.1997



12. Błażej Goćławski z Wrocławia, ur. 26.07.1997



13. Marta Suś z Baszny, ur. 25.07.1997



# Gramy na nowoczesnych instrumentach

Rozmowa z **Henrykiem MARCISZEM** - dyrektorem krotoszyńskiego oddziału Wielkopolskiego Banku Kredytowego.

- Przed dwoma dniami bank, którego krotoszyńskim oddziałem Pan kieruje, podpisał z naszą gminą umowę o przyjęciu roli agenta emisji obligacji komunalnych. Osobom starszym obligacje kojarzą się wyłącznie z papierami, które kupuje się, żeby pomóc państwu. Dzisiaj emisję obligacji określa się mianem nowoczesnego instrumentu finansowego, przynoszącego korzyść i emitentowi, i kupującemu, i agentowi emisji.

- Tak. To po prostu konkretny interes, nie innego. Gmina dostanie pieniądze od banku w ciągu miesiąca. Będzie je stopniowo zwracała, ale korzystniej niż w przypadku kredytu. Obligacje komunalne skierowane zostaną w ofercie niepublicznej (czyli zupełnie inaczej niż przed laty, kiedy to ich emisja była rzeczywiście wspomaganie państwa przez jego obywateli) do mniej niż trzystu (trzysta to liczba graniczna) potencjalnych inwestorów, którzy, oczywiście, też na nich zarobią.

- A interes dla banku?

- Oprócz prowizji za usługę mamy satysfakcję z faktu, że obsługujemy samorząd Krotoszyna kompleksowo. Nie ukrywam, że bankowi bardzo zależało na wygraniu przetargu na agenta emisji, dlatego złożył szczególnie atrakcyjną ofertę. Nie chodziło tylko o efekt finansowy, ale o związanie się z gminą na najbliższe lata. Samorząd jest trudnym, wymagającym, ale wiarygodnym partnerem. Korzysta ze szczególnych przywilejów, ma wyższe oprocentowanie na rachunkach bieżących, lokuje wolne pieniądze na lokatach weekendowych albo dziesięciodniowych.

- Chce zarobić, po prostu...

- Tak. I zarabia. Ostatnio złożyliśmy gminie bardzo korzystną ofertę skorzystania z usług minibanku. Urząd Miasta i Gminy byłby podłączony do naszego komputera centralnego, miałyby więc bezpośredni dostęp do swoich danych. Wszystkie operacje finansowe mogłyby przeprowadzać bez przychodzenia do banku.

- Kto zapłaci za oprogramowanie, instalację, przeszkolenie personelu?

- Wielkopolski Bank Kredytowy. Jest to - jak mówiłem - specjalna oferta, więc pokrywamy wstępne koszty.

- Wróćmy do obligacji. Na czym dokładnie polega rola agenta emisji?

- Na tym, że pieniądze za całość wypłacamy od ręki, a potem szukamy inwestorów, którzy kupią obligacje.

- Jak będą dobierani?

- Zajmie się tym departament rynków kapitałowych. W pierwszej kolejności na pewno zapropnujemy krotoszyńskie papiery wartościowe klientom naszego banku, również firmom zagranicznym. To niewielka emisja, nie powinno być kłopotu ze sprzedażą. Poza tym, oprocentowanie jest korzystne dla kupujących, bo o około jednego procenta wyższe od oprocentowania 52-tygodniowych bonów skarbowych. Jeśli ktoś kupi obligacje na, na przykład, trzy lata, a po roku czy wcześniej zechce się ich pozbyć, nie będzie problemu, bo bank je okupi, a potem sprzeda dalej. Jedynym warunkiem, którego musimy przestrzegać, jest stałe utrzymanie nie większej od 300 liczby inwestorów.

- Ostatnio coraz częściej bankowcy i samorządowcy posługują się określeniem: *nowoczesne instrumenty finansowe*. Proszę je przybliżyć czytelnikom „Rzecz”.

- Większość ludzi kojarzy bankowość z takimi tradycyjnymi pojęciami jak kredyt, lokata, może konto osobiste,

ewentualnie przelew. Dotyczą one tak zwanej bankowości detalicznej. Istnieje jeszcze bankowość inwestycyjna, czyli, między innymi, obligacje, emitowane przez samorządy czy firmy na ich rozwój. To autentycznie nowe instrumenty. Z ich tworzeniem wiąże się świadczone przez bank doradztwo w kwestii pozyskiwania pieniędzy. Zastanawiamy się wspólnie z firmami, czy lepiej wyemitować obligacje, czy też, na przykład, wziąć kredyt.

- Wielkopolski Bank Kredytowy powstał w 1989 roku na bazie czterdziestu oddziałów Narodowego Banku Polskiego. Jednym z nich był oddział krotoszyński. Dzisiaj WBK ma w Polsce 51 oddziałów i ponad 100 placówek. Podczas uroczystości podpisywania umowy między bankiem a gminą Aleksander Kompf, wiceprezes Zarządu WBK SA, powiedział, że oddział w Krotoszynie jest jednym z najlepszych. Co, zdaniem Pana, złożyło się na tak dobrą opinię?

- Siłą banku są jego klienci. To nie pusty slogan. Nigdy nie byłibyśmy dobrym bankiem, gdybyśmy nie mieli odpowiedniego potencjału gospodarczego i ludzkiego. Ale - trzeba było klientów pozyskać. Pamiętam, że kiedy razem z ówczesnym dyrektorem Zespołu Opieki Zdrowotnej Pawłem Jakubkiem zakładaliśmy konto osobiste jego żalodze, byłem postrzegany jako szarlatan.

- A czy to był pomysł?

- Dyrektor Jakubek po kilku próbach włamał do kas był do tego sposobu wypracowania pensji przekonany, ja jego pomysł chwyciłem w lot. Byliśmy jedynym z pierwszych oddziałów, które wprowadziły konta osobiste dla tak wielu osób. Dzisiaj takich kont mamy pięć tysięcy, a wszystkich klientów aż szesnaście tysięcy. Z moich obserwacji wynika, że klienci, niezależnie od tego, ile zarabiają, wypłacają z kont na ogół tylko tyle, ile potrzebują. Ludzie się przekonali, że to jest po prostu wygodne, a mając konto można też skorzystać z kredytów czy posługiwać się kartami magnetycznymi. To właściwie rodzaj rewolucji.

O sile banku decyduje też jego personel, bo to on wychodzi do klienta z propozycjami. Dobrym przykładem szybkiego reagowania na nowość jest krotoszyńskie biuro maklerskie, powstałe jako jedno z piętnastu pierwszych w WBK, również bardzo dobrze notowane w bankowych rankingach.

- W ubiegłym roku na akcjach WBK można było zarobić niemal potrójnie...

- Tak, bo dobra jest kondycja banku. WBK jako całość odnotował w minionym roku zysk w wysokości około 150 milionów złotych. Tak duża kwota to najlepsza gwarancja wiarygodności banku, nie są mu potrzebne gwarancje państwa. W bankowości nie skutkuje powiedzenie: *Mate jest piękne*. W naszym oddziale nie mamy żadnych ograniczeń kredytowych, jeśli oczywiście klient spełnia określone warunki.

- Przeczytałam niedawno, że Wielkopolski Bank Kredytowy ma do dobry współczynnik wypłacalności: 13,7 procent. Co on oznacza?

- Współczynnik wypłacalności odzwierciedla wzajemne relacje między zaangażowaniem kredytowym a środkami własnymi. Współczynnik poniżej 8 procent jest niebezpieczny, zaś nadbyt wysoki świadczy o nadmiernej pasywności banku, który ma pieniądze, ale boi się nimi obracać. A przecież pieniądze muszą rościć pieniądze. Według sporządzone-



Fot. „Rzecz” - Pawlik

go przez Instytut Rynku i Koniunktur Gospodarczych rankingu polskich banków, najwyższą efektywność mają: Bank Przemysłowo-Handlowy, Bank Śląski, Wielkopolski Bank Kredytowy i PKO Bank Państwowy.

- Kim Pan jest z wykształcenia? - Ekonomistą, ale kiedy przyszedłem do banku, właśnie zmienił się cały system. Trzeba się było uczyć niemal od podstaw. Ukończyłem wiele kursów, wielokrotnie uczestniczyłem w szkoleniach, przeczytałem wiele fachowych publikacji. Bardzo pomogła mi znajomość miejscowego rynku - potencjału gospodarczego i kadr. Kiedyś, gdy studiowałem, nie mówiło się o marketingu, nikt nie słyszał o takiej usłudze jak na przykład faktoring.

- A coż to takiego faktoring?

- Forma kredytowania firm. Klient sprzedaje towar, ustala z kupującym termin płatności, ale pieniądze potrzebuje zaraz. Zawieramy więc z nim umowę, według której wypłacamy mu pieniądze od ręki. Zaczęliśmy spisywać takie umowy jako jeden z

pierwszych oddziałów WBK.

- Zawsze jest Pan tak otwarty na bankowe nowinki?

- Tak, najchętniej wprowadzałbym je, zanim pozwoli na to centrala. To, oczywiście, spory wysiłek dla kadry, bo do wszystkiego, co nowe, trzeba ludzi przekonywać. Ale nowości przygotowują przecież eksperci, fachowcy. Dla oddziału lepiej, jeśli dysponuje szerszymi możliwościami współpracy z klientami, tym bardziej, że jego dobre wyniki przekładają się na wynagrodzenia.

- Czy płace podległyby Panu bankowców zależą bezpośrednio od wyników oddziału?

- Tak. Pracownicy to odczuwają, częstokroć zarabiają nie gorzej od swoich kolegów z oddziału WBK w wielkich miastach. Gdybyśmy nie mieli dobrych wyników, trzeba byłoby redukować personel.

- Ile osób pracuje w oddziale?

- Około sześćdziesięciu, w tym kilkanaście z wyższym wykształceniem. Średnia wieku to 32 lata. Pracownicy często wyjeżdżają na szkolenia, w

ogóle wciąż się uczą. Zatrudniamy wiele absolwentek krotoszyńskiego Liceum Ekonomicznego, to dobra kadra.

- Kilka lat temu mówiło się, że czeki bankowe będą powszechnie używanym środkiem płatniczym, na przykład w sklepach. Prognozy te nie sprawdziły się. Jak Pan myśli, dlaczego?

- Klienci wciąż jeszcze przyzwyczajeni są do posiadania gotówki, zupełnie inaczej niż na Zachodzie, gdzie duży jest obrót bezgotówkowy. Obserwuję też pewną niechęć sklepów do takiej formy zapłaty, bo trochę to kłopotliwe - czek trzeba przyjąć, potem zanieść do banku, poza tym sprzedawcy boją się, żeby nie był fałszywy. Myślę, że przyszłość należała będzie nie do czeków, a do kart płatniczych. Już dzisiaj oferujemy naszym klientom pewien wybór. Podpisaliśmy ostatnio umowę z siedmioma bankami, na zasadzie usług wzajemnych. Oferujemy klientom kilka rodzajów kart bankomatowych. Żeby dostać kartę VISA ELEKTRON, wcale nie trzeba gwarantować bankowi stałych wpłat na konto. Podobnie jest z kartą młodzieżową EURO 26 WBK, która pełni potrójną rolę: karty rabatowej, ubezpieczeniowej i bankomatowej, i ostatnio robi furorę. Do końca września oferujemy też cały zestaw kart po cenach preferencyjnych, tak zwany PAKIET NA LATO.

- Narodowy Bank Polski podnosi właśnie stopy procentowe. Czy i jaki wpływ, Pana zdaniem, będzie miało na posunięcie na decyzję Wielkopolskiego Banku Kredytowego?

- Dzisiaj wyjątkowo trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Kiedy zapadną decyzje, na szczeblu Zarządu WBK SA, natychmiast poinformujemy naszych klientów o ewentualnych zmianach.

- Jest Pan człowiekiem, który od ośmiu lat nieustannie obcuje z pieniędzmi. Czy jakkolwiek zmieniło to Pana jako człowieka?

- Patrzę na pieniądze przede wszystkim jak na narzędzie pracy. To nie zmienia mentalności. Jednak kiedy przegładam zestawienia bankowe, ogromne rzędy cyfr, za którymi kryją się pieniądze naszych klientów, czuję spoczywającą na banku i na mnie osobiście szczególną odpowiedzialność.

- Dziękuję za rozmowę, życzę sukcesów

Rozmawiała  
Romana Hyszko

## Siedem milionów dla gminy

Obligacje komunalne miasta i gminy Krotoszyn jeszcze fizycznie nie istnieją. W najbliższym czasie przygotuje je Wielkopolski Bank Kredytowy. Jako papiery wartościowe przechowywane będą w Centralnym Biurze Maklerskim WBK SA.

Zgodnie z podpisaną w minionym tygodniu przez przedstawicieli banku i krotoszyńskiego samorządu umową, Wielkopolski Bank Kredytowy wypłaci gminie już wkrótce całą kwotę, na jaką opiewać będą obligacje, czyli 7.000.000 zł. Zostanie ona w całości przeznaczona na budowę ośrodka rehabilitacyjnego z krytym basenem. Obligacje bank odsprzeda na rynku wtórnym, w obrocie niepublicznym, wybranym inwestorom krajowym i zagranicznym, oferty kierując (zgodnie z przepisami dotyczącymi obligacji) do mniej niż trzystu inwestorów. Ten sposób finansowania i gwarantowania emisji, często praktykowany na Zachodzie, jest na polskim rynku finansowym rozwiązaniem nowym.

Bank będzie też pełnił rolę pełnomocnika gminy do spraw płatności, obsługującego technicznie spłatę od-

setek i wykup obligacji, a także obracającego obligacjami na rynku wtórnym - poprzez Departament Skarbu.

Krotoszyńskie obligacje będą miały trzy, cztero, pięcio i sześciolletnie terminy wykupu. Wartość obligacji trzyletnich to 1.000.000 zł, czterolletnich - 1.750.000 zł, pięcioletnich - 2.000.000 zł, sześciolletnich - 2.250.000 zł. Najwyższe, związane z emisją obligacji obciążenie budżetu gminy będzie miało miejsce w przyszłym roku i osiągnie wielkość zbliżoną do dziesięciu procent jej całorocznych dochodów. W pozostałych latach spłacanie obligacji obciąży samorząd kwotą mniejszą - od pięciu do siedmiu procent przychodów.

(er)



Chwaliszewianie kończą rozładowywanie darów

# Nie ma do

**Piątkowy poranek, 1 sierpnia, przywitał nas smutnym, rzęsimym deszczem. Dodatkowo charakter podróży, która czekała nas tego dnia, nie nastrajał optymistycznie. Mielśmy zobaczyć jedną z najbardziej poszkodowanych przez powódź polskich gmin.**

Wyruszymy z Chwaliszewa z transportem pomocy dla powodzian. - *Pomysł narodził się spontanicznie - wspominają w drodze na południe Polski sołtys Chwaliszewa Stanisław Zimny i Teresa Długiewicz, szefowa miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Mieszkańcy wsi stanęli na wysokości zadania - w ciągu kilku dni zdołali zebrać pół ciężarówki środków czystości i dużo żywności. W zbiórkę darów zaangażowało się mnóstwo osób, pomocną dłoń wyciągnęli harcerze. Także Urząd Miasta i Gminy pomógł w tworzeniu transportu. Razem z nami w podróż wybrał się kierownik Wydziału Obrony Cywilnej Jerzy Mayer, który zorganizował samochód ciężarowy, pozyskał dzięki uprzejmości pani prezes*

Spółdzielni Inwalidów JUTRZENKA.

## Fala była na trzy metry

Miejscem, w którym transport będzie rozładowany, są Wójcice, wieś w gminie Jelcz Laskowice. Na miejsce docieramy o 10.00. Wokół sali gimnastycznej, służącej jako magazyn, stoi grupka ludzi, patrząca na nas smutnym, pełnym gorzycy wzrokiem. Samochód szybko zostaje rozładowany, duża sala „połyka” w mgnieniu oka, wydawałoby się, sporą ilość darów. Jest czas na rozmowę z ludźmi, rozmowę smutną, pełną niedomówień. Mieszkańcy Wójcic



## Nie tylko dziś i jutro

Jedni uważali, że należy dać tyle, ile potrzebują poszkodowani. Drudzy, że tyle, ile jest się w stanie dać. Jeszcze inni uznali, że kosztuje bliższa cię, a więc pomagajmy, ale mieszkańcom Kaliskiego. Takie opinie można było usłyszeć na zebraniu dotyczącym pomocy powodzianom. W piątek 1 sierpnia sołtys naszej gminy spotkali się z burmistrzem Krotoszyna Julianem Joksem w sali sesyjnej, aby omówić sprawę pomocy długofalowej.

Burmistrz Julian Joks zaproponował, aby spontaniczną i nieco chaotyczną pomoc powodzianom zamienić na stałą, systematyczną i przemyślaną akcję, skierowaną do konkretnej gminy czy wsi. Zarząd naszej gminy uzyskał od władz Opola wykaz stanu powodziowego miejscowości w całym ich województwie. Prawdopodobnie w najbliższych dniach uzyska takie zestawienia z województw wałbrzyskiego i wrocławskiego. Pozwoli to na rozeznanie w rzeczywistych potrzebach i wybranie terenów, którym najbardziej potrzebna jest pomoc. - *Będziemy pomagać nie tylko dziś i jutro, ale do przyszłorocznych zbiorów - zapowiedział burmistrz. Julian Joks poprosił sołtysów, aby rolnicy zbilansowali swoje możliwości i do piętnastego sierpnia wsie dostarczyły do gminy spis tego, co dobrowolnie mogą przekazać powodzianom. Należy przy tym wziąć pod uwagę długofalową pomoc - do wiosny przyszłego roku. Zebrani dowiedzieli się, że niedawno holenderska gmina Brummen przekazała informację o zebraniu przez nią stu tysięcy guldenów, które zostaną przekazane jednej z gmin w Polsce. Zarząd Krotoszyna ma pomysły na przekazanie z budżetu złotówki od każdego mieszkańca, dałoby to około czterdziestu tysięcy złotych, na konto pomocy dla powodzian. Burmistrz wspominał też o nieporozumieniu, do jakiego doszło w związku z przekazaniem darów przez zakłady - niektóre z nich przysłały teraz Zarządowi Gminy... faktury za przekazany towar. - Kto to ma zapłacić? - pytał Julian Joks. - W budżecie nie ma żadnych specjalnych pozycji na zapłatę za dary. Mam nadzieję, że to się jakoś wyjaśni, bo myśmy u nikogo nic nie zamawiali, żeby za to płacić.*

Obecny na spotkaniu Stanisław Klarczyk, kierownik Wydziału Rolnictwa, przedstawił ogólnie sytuację w naszej gminie. Nie dotknęła jej klęska powodziowa, dlatego nie będą przyznawane odszkodowania. Jedną ziemie w wielu gospodarstwach są zbyt mokre, w związku z czym rolnicy, których uprawy ucierpiały wskutek nadmiernych deszczów, będą mogli starać się o kredyty. Podobnych udzielano po wiosennych wymarzeniach, z odsetkami w wysokości pięć i pół procenta w stosunku rocznym. Do tej pory zgłosiło się dopiero dwóch poszkodowanych: rolnik ze Smoszewa, który ma pół hektara podmokniętych ziemniaków i spółdzielnia produkcyjna z Ruska - około trzydziestu hektarów upraw.

Jeden z sołtysów zaproponował, aby nie dokonywać spisów możliwości udzielenia pomocy, ale - po wybraniu konkretnej gminy - rozeznac dokładnie jej potrzeby i do nich dostosować pomoc. - *Zebrać nie tyle, ile możemy, ale tyle, ile potrzeba - wniosował. Powodzianie dostarczą listę produktów, a my będziemy wtedy wiedzieli, jak pomóc.* Inny z sołtysów przypomniał, że wezbrana woda niosła w sobie wiele zanieczyszczeń, także metali ciężkich. Przestrzegając przed pochopnym podejmowaniem decyzji, bo może okazać się, że pomoc jest potrzebna na wiele lat, gdyż ziemie uprawne będą skażone. Te głosy wywołały odzew ze strony delegata naszej ziemi do Kaliskiej Izby Rolniczej. Wspomniał on, że na zebraniu tejsze Izby oszacowano ilość zalanych ziem w Kaliskiem na siedemnaście tysięcy hektarów, zalecał skierowanie pomocy do rolników naszego województwa. - *Najpierw pomóżmy sobie sami - apelował.*

Różne stanowiska na temat pomocy załagodził burmistrz Julian Joks, wracając do swej koncepcji rozeznania na wsiach możliwości wsparcia dla powodzian. Zwrócił uwagę na to, że zalanie w naszym województwie w niczym nie przypomina tego, które dotknęło województwa południowo-zachodnie, pomoc natomiast musimy obliczać realistycznie, na miarę możliwości naszych rolników, a nie potrzeby innych, które mogą być ogromne. Wszyscy zgadzali się z tym, że najlepsza jest pomoc rzeczowa, szczególnie dostarczanie żywności i środków do produkcji rolnej. Przy okazji okazało się, że hodowcy bydła mlecznego naszych wsi zebrali już tonę mleka w proszku, które wkrótce przekazaą wyznaczonej miejscowości. Żegnając przybyłych, burmistrz przypomniał, że oczekuje od sołtysów, do piętnastego sierpnia, wykazów.

(ela)

Na początku lekcji wychowawca sprawdził obecność. potem uczniowie, po kolei, opowiedzieli o sobie - o tym, gdzie mieszkają, co robią, jak mają rodziny. Nie, nie była to pierwsza lekcja w nowej szkole, a spotkanie po dwudziestu jej ukończenia.

## „Dwudziestolatki”

W czerwcu Zespół Szkół Zawodowych nr 2 gościł kolejną grupę absolwentów. Tym razem byli nimi abiturienti z roku 1977. Spotkali ich byli wychowawca - Stanisław Piotrowski. Wspomnieli też o rodzinnych praktykach. Wszyscy podkreślali ogromne zmiany, jakie zaszły w firmie, zwłaszcza jeśli chodzi o warunki sanitarne.

Wieczorem dawni uczniowie klasy IVa balowali w restauracji KRO... następnego dnia spotkali się przy ognisku. - *Nie mogli się rozstać - oni byli wychowawcą - Stanisław Piotrowski. - Wspomnieli też o rodzinnych praktykach. Wszyscy podkreślali ogromne zmiany, jakie zaszły w firmie, zwłaszcza jeśli chodzi o warunki sanitarne.*

- *O dziwo - mówi Piotrowski - chyba rzeczywiście uczniowie średnio lepiej od tych bardzo dobrych poradzi sobie w życiu. Ale to wcale nie jest bardzo dobra klasa, pierwsza, której zostałem wychowawcą po powrocie do „dwojce”. Żywiłowa, energiczna (czasem aż zanadto), uspołeczniona. Zawsze pamiętałem ją jako najlepszą spośród wszystkich prowadzonych przez mnie przez kolejne lata. Trudniej się wtedy żyło niż dzisiaj, ale to chyba wyszło na dobre, byli zahartowani.*

Wielu absolwentów sprzed dwudziestu lat mieszka dzisiaj daleko od Krotoszyna, przyjechali z Terespoli, Bytowa, Zielonej Góry, Poznania, którzy pokonali studia, wielu prowadzi własne firmy, najczęściej w przemyśle mięsnej. - *Wyszlali na ludzi - mówi Stanisław Piotrowski. - To była dobra klasa. Wiedziałem, że wyjadą.*



# czego wracać



Wielkie pieniądze pod wielką wodą

przygarnęli osiemset osób z zalanego Dobrzynia, wsi oddalonej o około czterech kilometrów. - *Fala była na trzy metry. Każdy uciekał, ile sił miał w nogach, nikt nam nie pomógł* - mówi drżącym głosem starsza pani, co chwilę przecierając oczy

Wszyscy ewakuowani z Dobrzynia otrzymali w Wójcicach ciepłą odzież, zagwarantowano im opiekę lekarską, przeprowadzono szczepienia. Nad organizacją całości czuwał i czuwa nadal dyrektor wójcickiej szkoły. - *Dusza nie człowiek, panie* - mówią zgodnie zgromadzeni przed salą powodzianą.

## Gęsto od cierpienia

Mamy zamiar zobaczyć Dobrzyni. Wiemy, że woda we wsi częściowo już opadła. Niektórzy mieszkańcy wsi wracają do swoich domów, chcąc przynajmniej rozemnieć się w skali zniszczeń. Część zabiera się do reparaacji podłóg i sprzątania budynków. Jednak najczęściej słyszymy słowa: - *Nie ma do czego wracać*. Atmosfera gęsta od cierpienia. W powietrzu unosi się fetor zgnilizny

Podchodzimy do mężczyzn stojących na suchej części drogi. Każdy z

nich chce pokazać nam swoje gospodarstwo, a raczej to, co z niego zostało. Z przerażeniem oglądamy wnętrza domów. Starszy pan o zmęczonej twarzy, mocno gestykulując, opowiada o wielkiej wodzie, która zabierała ze sobą wszystko. - *Miesiąc temu spłaciłem pralkę* - dodaje. Na podwórku suszą się meble. Bez skutku, bo co chwilę pada.

## Wielkie majątki w wielkiej wodzie

Podjeżdżamy nyską do miejsca, gdzie naszym oczom ukazuje się woda sięgająca po horyzont. W dali widać pozatapiane szklanie, uprawy, piękne, okazałe domy. Zawracamy, jedziemy do Wójcic. Wokół ogromne spustoszenie. W samochodzie panuje absolutna cisza.

Dyrektor szkoły w Wójcicach, pan Starczewski, opowiada o wielkich majątkach zatopionych przez wielką wodę. - *Ten pan stracił około dwudziestu miliardów starych złotych* - szacuje, wskazując dłonią duże gospodarstwo. Gmina Lubsza, do której należy Dobrzyni, jest, według Starczewskiego, jedną z najbardziej uszkodzonych na skutek powodzi polskich gmin. Dyrektor twierdzi, że

dzięki różnym akcjom, między innymi Polskiego Radia i sieci RMF FM, nagłaśniającym tragedię Dobrzynia, powoli będzie można odbudowywać gospodarstwa.

## Wspierać długofalowo

W drodze powrotnej do Chwaliszewa sołtys Stanisław Zimny zastanawia się nad kolejną akcją pomocy powodzianom. Pomoc doraźna wciąż jest niezbędna, bowiem ciągle brakuje żywności. W perspektywie należy jednak zastanowić się nad wsparciem długofalowym - po to, żeby w przyszłości powodzianie mogli wrócić do normalnego życia.

\*\*\*

*Widok tak wielkiej ludzkiej tragedii wywołuje w umyśle ogromne spustoszenie. Po głowie kotłuje mi się wciąż jedno zdanie, wypowiedziane przez mężczyznę pokazującego nam swój zrujnowany dom: - Dlaczego to nas spotkało?*

Tekst  
Damian Muszyński  
Zdjęcia  
Marcin Pawlik

## Niełatwy kawałek chleba

Kurator Oświaty i Wychowania zaakceptował wyłonionych drogą konkursu dyrektorów, podlegających krotoszyńskiej delegaturze kuratorium oświaty, szkół ponadpodstawowych.

Dla szkół podstawowych, tak jak w całej Polsce, organem prowadzącym i ostatecznie akceptującym wybór jest Zarząd Gminy. On też ogłasza konkursy i, po akceptacji przez kuratorium dokonanych wyborów, podejmuje ostateczne decyzje, ponieważ ma prawo się nie zgodzić. W przypadku szkół ponadpodstawowych decydujący głos należy do kuratorium. Jak powiedział w czwartek 31 lipca Tadeusz Łukomski - naczelnik krotoszyńskiej delegatury Kuratorium Oświaty, kuratorium akceptuje wyniki konkursów we wszystkich szkołach ponadpodstawowych w Krotoszynie. Dotyczy to: Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, Zespołu Szkół Zawodowych nr 2, Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 i Liceum Ogólnokształcącego. W ZSZ nr 1 rządy obejmuje nauczyciel historii w tej placówce - Antoni A. Korsak, w pozostałych będą w dalszym ciągu dyrektorami, odpowiednio: Janusz Urbanlak, Maria Dudek, Stefan Konieczny.

Regulamin konkursu przewiduje dwa etapy. Pierwszy to komisyjne sprawdzanie pod względem formalnym złożonych dokumentów, drugi - wybór kandydata, po rozmowach kwalifikacyjnych. - *Ostatnio konkursy u nas są jednoetapowe* - mówi naczelnik Tadeusz Łukomski. - *O stanowisko dyrektorskie ubiega się zazwyczaj jeden kandydat*. Naczelnik uważa, że przyczyną takiego stanu rzeczy są uposażenia dyrektorskie: niewielka (w stosunku do odpowiedzialności) różnica płacy pomiędzy nauczycielem a dyrektorem nie zachęca do sięgania po wyższe stanowisko. - *Każdy boi się odpowiedzialności, to nie jest łatwy kawałek chleba* - uważa naczelnik.

Co zatem dzieje się, jeśli do konkursu przystąpi tylko jeden kandydat, uznany przez komisję za nieodpowiedniego? Decyzja należy do organu prowadzącego. Zdarzył się niedawno taki wypadek, dotyczył konkursu na dyrektora szkoły podstawowej. Zarząd Gminy powołał wówczas na to miejsce innego kandydata, który spełniał wszystkie wymogi konkursowe, a ubiegał się jako drugi o stanowisko w innej szkole.

Zachęta dla kandydatów na dyrektorów mogą być miesięczne premie, które przeciętnie wynoszą około siedmiu, ośmiu procent pensji. W naszej gminie ostatnio dodatek ten dla dyrektorów wynosił około osiemnaście procent, w Zdunach Zarząd Gminy ustalił go na pięćdziesiąt procent płacy zasadniczej. - *To już jest coś* - kiwa głową naczelnik Łukomski. - *Ale nasz Zarząd wie, jak się ma gospodarzyć i stara się zawsze pomóc szkołom, także tym kuratorskim*.

(ela)

# Dobra Okazja

sp. z o.o.

zaprasza do  
nowo otwartego  
sklepu przy  
ul. Zacisze 2  
w Krotoszynie

CZĘŚCI  
SAMOCHODOWE

Pytaj o części zamienne  
do samochodów niemieckich  
(i innych zachodnich)

Sprowadzimy je dla Ciebie  
po okazyjnych cenach!

Czynne: **poniedziałki, środy, czwartki: 10.00 - 17.00, wtorki, piątki: 8.00 - 16.00; soboty: 10.00 - 13.00**

# Nasz piłkarz w Oslo

Młody krotoszyński Robert Szewczyk wziął udział w największym na świecie turnieju piłki nożnej Norway Cup International Football Tournament for Youth'97, który odbył się w Oslo. Robert grał w reprezentacji kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Drużynę, prowadzoną przez znanego trenera Wojciecha Kwiatkowskiego, stanowią w przeważającej części chłopcy reprezentujący na co dzień KKS Kalisz.



Fot. Arch.

Przed wyjazdem do Norwegii kadra przygotowywała się do turnieju intensywnie, biorąc udział, między innymi, w dość mocno obsadzonych zawodach w Dobiegniewie. Tak naprawdę jednak nikt nie liczył na to, że kaliska drużyna osiągnie w Skandynawii sukces.

Młodzi piłkarze sprawili swoim kibicom ogromną niespodziankę. W turnieju, w którym wzięło udział 196 drużyn, kaliszanie dotarli do ćwierćfinału, zajmując miejsca od piątego do ósmego. Ten spektakularny sukces był możliwy dzięki wygraniu sześciu meczów z rzędu. Niestety, w ostatnim spotkaniu z młodymi brazylijczykami, grającymi finyzyjny i piękny futbol, nasi zawodnicy nie mieli zbyt dużo do powiedzenia.

Turniej w Oslo jest przede wszystkim wielkim świętem piłki nożnej. Odbywa się od 1972 roku, lecz Polacy wzięli w nim udział po raz pierwszy. Młodzi piłkarze co roku rywalizują w Oslo w czterech kategoriach wiekowych. Ciężką kawostką jest fakt, że w zawodach biorą udział także dziewczęta.

Robert przywoził z Norwegii mnóstwo wrażeń. Cieszy się, bo grał w podstawowym składzie we wszystkich meczach, a nawet strzelił jedną bramkę. Chłopak ma czternaście lat, uczy się w Szkole Podstawowej nr 8. Jest dumny z faktu, że trener, wypowiadając się o nim publicznie, określał go krótko: Wyrobiony piłkarz.

Damian Muszyński

# Saga rodu Krotosza

(część I)

Materiały do niniejszej sagi trafiły do redakcji w oryginałach. Redakcja zadała sobie trud przełożenia pisanych średniowieczną polszczyzną tekstów na język współczesny. W niektórych miejscach pozostawiono zwroty ówczesne dla zachowania lokalnego kolorytu.

Wywiad z Krotoszem

(redaktor prowadzący rozmowę pozostał anonimowy, pomimo starań redakcji o ustalenie jego tożsamości)

Redaktor: - Panie, proszę was o rozmowę, ale taką do „Rzeczy”.

Krotosz: - Do rzeczy? Ja zawsze gadam do rzeczy. Za wariata mnie bierzecie, czy was przystali od Księcia?

R: - Nnn...ie. Ja to tak... no jakoś o tej rzeczy to mi się powiedziało, ale to wyjaśnię wam Panie kiedyś, bo to chyba nie ostatnia nasza rozmowa.

K: - A skąd to wiecie, że nie ostatnia? Jak was wsadzę w kunę albo dyby, to uświerkniecie, nim ktoś dojrzy na łanach.

R: - Ależ panie, nie chciałem wam ubliżyć, przeciwnie - macie cały mój szacunek, jaki przynależy dzielnemu rycerzowi i założycielowi Miasta. Toć wieki was wspominać będą.

K: - No, myślę, że będą. Ta bitwa na polach, tam w kierunku Koźmina, to nie było co. Księcia już na sulice brali, jakem ze swymi doskoczył i tak ich prasnął, że chyba koło Środy się opamiętali. Ale taka to wdzięczność panujących. Zamiast nagrodzić gotówką (bom się wykosztował na tę potrzebę, to Księżę Miasto mi polecił założyć).

R: - O tem właśnie, panie, chciałem z wami pogadać.

K: - O Mieście? A lichy wie, czy ono w ogóle powstanie. Co sobie upatrzą płacheć ziemi, to okazuje się, że Księżęca Rada Narodowa oddała to komuś ze swoich w wieczną dzierżawę za symbolicznego skojca. O, tamten kawalek bagien mi wmcęją i mówią, żeby tu zaktadał Miasto. A wokoło sama glina i glina. To niech oni sobie z gliny Miasto lepią.

R: - Ależ, panie, glina, to przecież surowiec dla przemysłu ceramicznego!

K: - Cera... co? Ej, człeku, coś z tym gadaniem czarownikiem mi śmierdzisz. Na stos cię, albo osikowym kotkiem w żebra.

R: - Panie, ceramika, to wypalanie gliny na potrzebne rzeczy, tak się mówi u mnie w red...

K: - W czym? W jakim znów red? Dziwnie wciąż gada-

cie. Hej tam, niech na który ułoży stosik za dworkiem. I smolą dobrze polać!

R: - Ależ panie, ja chciałem powiedzieć „w rodzinie”, ino mi się język omsknął. Ale wracając do Miasta, to kiedy dy, panie, będziecie zakładać?

K: - A ja wiem? Niby Księżę daje te proferensyjne kredytywa, ale ja tam tym jego komornikom i inszym urzędnikom nie wierzę. Dadzą, a dwa razy więcej wezmą. A podatki? Miasta jeszcze nie ma, a tu już wezwania podatkowe za Miasto, za Stare, za Błonie. Jeszcze brakuje, żeby mi za Parcelki przystali. Nic, ino schedę sprzedać, pałę solidną sobie sprawić i do policji księżęcej iść. A patka nie musi nawet być solidna, bo i tak, nim jednego chulligana łupnę, to najpierw wojewoda, a co najmniej starosta musi dać zgodę.

R: - N...no tak, tak, panie. O co to ja was chciałem spytać? O... podobno macie udanego syna i macie mu zrobić postrzyżyny. Jakie imię mu nadacie?

K: - Postrzyżyny? A bo mnie stać na to? Czy ja jakiś ten... no... buiznes prowadzę? Albo mam układy na Dworcu Księżęcym? Na prywatyzacji się dorabiam? Jak nie wygram w jakiegoś lotolotka, to będzie chłopak chodził z kłakami całe życie (czestą wcześniej czy później będzie moda na kłaki do pasa). Ale tu tacy jedni, nie kowale, ale coś z żelastwem robią, to mówią (też gadają tak podejrzenie jak ty, człeku), że zasponsorują mi postrzyżyny, ale za to chcą otworzyć w Mieście duży zajazd i chcą, żebym nadał mu swoje imię. Kto wie? Bieda przyciśnie, inflacja (tfu, co za słowo!) wzrośnie, to może się i zgodzę.

R: - No a jakie imię, panie, nadacie synowi?

K: - Imię nadawać? To nie wiesz człeku, że Księżęca Urząd Stanu za nadanie imienia bierze trzy i pół dukata? No, ale ja im się nie dziwię, przecież ci rajcy księżęcy muszą z czegoś mieć na swoje... mmm... m... dyjety. Swoją drogą, jak ten Urząd nie obniży taryfy, to imienia nie nadam chłopakowi i niech się nazywa Syn Krotosza.

R: - Dziękuję wam, panie, za rozmowę.

Redakcja

„Rzeczy Krotoszyńskiej”

**zatrudni**

młodych, energicznych, inteligentnych ludzi do akwizycji reklam i ogłoszeń.

Wysoka prowizja!

**NOWO OTWARTA  
PIZZERIA**

„PAPA PIZZA”

ul. Koźmińska 28, Krotoszyn



CZYNNNA od wtorku do soboty w godz. 12.00-23.00  
niedziela 16.00-23.00  
poniedziałek - nieczynne 918

**SERDECZNIE  
ZAPRASZAMY!**

**NOWO OTWARTY  
SKLEP  
EROTIC SHOP  
„SEXIM”**

ZAPRASZA na ul. Koźmińską 50 w Krotoszynie oferujemy:

filmy wideo 919  
wibratory afrodyzjaki  
gadżety zabawki

inne artykuły erotyczne  
czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>, soboty 10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>  
**ZAPEWNIAMY DYSKRECJĘ**

ŚWIAT DZIECKA  
Krotoszyn, Rynek 13

DOM OBUWIA  
Krotoszyn, Rynek 8

zapraszają na zakupy

oferując duży wybór artykułów  
szkolno-papierniczych

- zeszyty  
- tornistry

odzież i obuwie szkolne  
duży wybór obuwia damskiego i młodzieżowego  
torebki 917

czynne codziennie 10.00-18.00, sobota 10.00-13.00

# Jeden został księdzem

Idąc przez Baszków, od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w stronę kościoła, trzeba minąć nieduży drewniany krzyż na kamiennym postumencie. Na otaczającym go, zamkniętym drewnianym płótkiem, nieregularnym czworokącie - kwiaty. Zgodnie z wrytą w kamieniu datą, krzyż stoi tu od 1854 roku. Powyżej inskrypcja: *Jeżeli kto chce za mną iść / niech sam siebie zaprze / i weźmie krzyż swój / i naśladuje mnie.*

Przechodząca obok mieszkanka wsi Alina Przybyłek nie potrafi przedstawić historii krzyża. Jest on bez wątplenia świeższej daty niż postument z napisem. - *Mieszkałam tu od trzydziestu lat - mówi. - Przyjechałam do Baszkowa, kiedy miałam pięć lat. Może starsi miejscowi wiedzą, ja nie.* Alina Przybyłek wie natomiast o remoncie w kościele. Stwierdza, że ksiądz proboszcz bardzo się stara i dużo robi w tym kierunku. Pamięta, że kiedyś, za jej pamięci, kościół był już raz remontowany - odnowiono wówczas jego wnętrze. No a dzisiaj, jak ksiądz powie, że potrzebne są pieniądze, to parafianie dają, bo wiedzą na co.

## Wschód na zachodzie

Parafia obejmuje Baszków, Bestwin, Konarzew, Rochy, Rudę i Dziewiątę; razem tysiąc sześćset pięćdziesięciu mieszkańców. Od stu sześćdziesięciu dziewięciu lat ze świątyni na wzniesieniu rozlega się głos dzwonu wzywającego wiernych na mszę. Kościół ufundowali dawni właściciele

le rozciągającego się tutaj folwarku - Mikołaj i Brygida ze Szczanieckich Mielżyńscy. - *Przy budowie złamana została zasada planowania sakraliów - opowiada ksiądz proboszcz Grzegorz Buczkowski. - Zawsze stawiano kościoły ołtarzem na wschód, a wejściem na zachód. W parku stoi dawny pałac Mielżyńskich, mieści się dziś tam Dom Pomocy Społecznej. Fundatorzy chcieli widoku na wejście i pięknego dojazdu, zażądali więc postawienia budynku wbrew stosowanej regule.*

Kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia N.P. Marii stoi w miejscu dawnego cmentarza, pierwotny drewniany stał po prawej stronie - tam, gdzie obecnie widać piękny budynek plebanii. Klasykistyczny, z wieżą od strony wschodniej, wokół murewane ogrodzenie. - *Wzniesienie, na którym on stoi, nie jest naturalne* - wyjaśnia architekt Kazimierz Szczepiński, prowadzący obecnie prace remontowe w wieży. - *Widać to, gdy wydobywamy ziemię spod fundamentów. Nie jest ona jednorodna. Złożono ją z różnych miejsc.*

## Bogu i ludziom

Ksiądz Buczkowski służy Bogu i ludziom od szesnastu lat. W tej parafii od pięciu. Przedtem był kapłanem w ostrowskich szpitalach. Baszków to jego pierwszy probostwo. W 1993 roku, wspólnie z Radą Parafialną, postanowił dokonać remontu dachu. Wymieniono wówczas całkowicie dachówki i naprawiono więźbę dachową. Prace te wykonywała firma panów Kukielczyńskiego i Kaźmierczaka z Krotoszyń. W roku następnym nowy wygląd zyskało wnętrze starego kościoła: wymieniono tynk na suficie i dokonano renowacji ołtarza głównego. Polichromią i złoconymi zajęła się ekipa Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu pod kierownictwem Jerzego Wojciechowskiego, malowania ścian podjął się były parafianin Błażej Kurzawa, obecnie zdunowianin. Prace nadzorował ksiądz Marian Lewandowski, dyrektor poznańskiego muzeum. W 1995 roku ponownie ekipa archidiecezjalna wkroczyła do świątyni, remontując obydwa boczne ołtarze i organy. W zeszłym roku, w trakcie zabezpieczeń folią przeciwwilgoci-



Fot. Arch.

wą fundamentów przez firmę KONS-BUD, odkryto przyczynę sękań na murach wieży, które początkowo traktowano jako powierzchniowe rysy. Wzmocniono ściany żelbetowymi klamrami i rozpoczęto wymianę fundamentów zabytku. Zbudowano je z rudy darniowej, która po dziesięciu latach, pod wpływem wilgoci zaczęła się kruszyć. Stopniowo, wiaderko za wiaderkiem, wydobywa się zmruszone podstwy starej wieży i uzupełnia je na nowo żelbetem. W tym roku, by ratować sępkąną budowlę, trzeba było usztywnić więźbę dachową, która została uszkodzona przez rozchodzące się ściany wysokiego czworoboku. - *Sypie się i trzeba remontować - stwierdza pro-*

boszcz. - *Kiedy rozpoczynaliśmy remont, nie zdawaliśmy sobie sprawy, jak wiele to potrzeba.*

## Ile mogą parafianie

Ksiądz unika odpowiedzi na pytanie, czy podjąłby się remontu, gdyby wiedział o rozmiarach zniszczeń tyle, ile wie teraz. Bardzo chwali swoich parafian, na których barkach jak dotąd spoczywa ciężar finansowania prac remontowo-konserwatorskich. Mieszkańcy rokrocznie podczas kołody składają deklaracje o możliwościach uczestniczenia w kosztach remontu. Mając w rękę te oświadczenia ksiądz Buczkowski decydował zawsze o

zakresie prowadzonych robót. Nie udało się to jednak ostatnio, gdyż grożąca zawaleniem wieży wymagała natychmiastowej pomocy. - *Tę nie budowano z myślą o dzisiejszych samochodach - mówi architekt. - Jadą te wielotonowe pojazdy po starych uliczkach, wszystko wokół się trzęsie. Drgania niszczą skruszone mury jeszcze bardziej. Dopiero od roku stoi w pobliżu zabytku znak ograniczenia prędkości.*

Proboszcz starał się o refinansowanie tegorocznych robót, występując o to do głównego konserwatora zabytków w Warszawie, ale na ten rok parafia została skreślona z listy obiektów otrzymujących pomoc finansową. Trudno ocenić, ile kosztowały roboty prowadzone od czterech lat, inflacja nie pozwala na proste podsumowanie wydatków. Po zakończeniu wymiany fundamentów konieczny będzie jeszcze remont elewacji zewnętrznej - gospodarz kościoła stwierdza, że również bardzo kosztowny.

## Rosło przez całe życie

Pomimo zmartwień ksiądz proboszcz jest energiczny i wesoły. Przekonany jest o robotnikami w kruchcie, dobrze się tu wszyscy czują. Zatem zbywa pytanie o to, skąd wiedział, że jest powołany do służby Bogu: - *Czasami mówią u mnie w domu, że wszystkie dzieci były normalne, tylko jeden został księdzem.* Potem dodaje bardziej poważnie: - *Bo we mnie to tak rosło, rosło, przez cały czas wiedziałem, że zostanę księdzem.* Jego marzeniem jest zobaczyć całkowicie orestaurowany kościół w 2000 roku.

Wszystkich wiernych ksiądz Buczkowski zaprasza na piątkowy (15.VIII) odpust Wniebowzięcia Matki Bożej. A uwadze ludzi dobrej woli i serca poleca parafialne konto, na które można wpłacać pieniądze na remont baszkowskiego kościoła.

PARAFIA RZYM.-KATOL.  
p.w. Wniebowzięcia N.M.P.  
63-741 Baszków  
tel. (0-62) 721-12-26  
WBK SA O/KROTOSZYŃ  
10901157-811042-128-00-0

Iszabela Bartoś

## Gospodarze

### Marian Jakubek

Marian Jakubek gospodaruje od dziesięciu lat samodzielnie. Mieszka w Świnkowie pod numerem trzynastym i jest to chyba jego szczęśliwa liczba.



Fot. „Rzecz” - Pawlik

Gospodarstwo Jakubków nie należy do wielkich, liczy około trzynastu hektarów. Uprawia się na nich buraki - odstawiane do cukrowni w Zdunach, zboża, ziemniaki. W pomieszczeniach gospodarczych co rano czeka na paszę czterdzieści sztuk trzody chlewnej i siedemnaście bydła, głównie mlecznego. Trzoda chlewna jest hodowana na opasy lub bekony. - *Nigdy nie możemy utrafić ze sprzedażą, kiedy są najwyższe ceny - mówi żona gospodarza Reglana Jakubek. Mleko odstawiane przez Mariana Jakubka jest zawsze zaliczane do klasy ekstra, co nie jest niczym dziwnym, bo gospodarstwo wyposażone jest w nowoczesny zbiornik chłodzący do mleka o pojemności trzystu pięćdziesięciu litrów. Jakubkowie radzą sobie z pra-*

czą sami, tylko w tych pilnych pomagają bracia. Uważają, że mają wszystko, co potrzebuje rolnik do pracy, a więc: dwa ciągniki, prasę, ładowacz, rozrzutnik. Może kupić kombajn buraczany, bo oceniają, że przydałby się im.

Dom państwa Jakubków jest czerwony, przysadzisty. Budował go w 1971 roku ojciec, dziś już nie żyjący Stanisław Jakubek. Na obszernym podwórku ujadają psy, po kuchni kręci się starsza pani Jakubkowa - Czesława. Dzieci: piętnastoletnia Agnieszka i dziesięcioletni Krzysztof uczą się bardzo dobrze i raczej nikt z nich rolnikiem nie będzie, jak sądzą rodzice. Agnieszka rozpoczyna w tym roku naukę w liceum ekonomicznym. Krzysztof, z powodu zacięcia do matematyki, nazywany jest w domu profesorkiem.

Jakubkowie narzekają, tak jak większość rolników tego roku, na pogodę. Ulewy, woda stojąca na polu opóźniają wszelkie prace i budzą obawę o zbiory. Kiedy przestają myśleć o strugach deszczu za oknem, zdradzają, że marzą o wycieczce do Watykanu, bo roboty to oni mają na co dzień dosyć.

(ela)

## Wyjaśniamy nieścisłości

Do tekstu relacjonującego zakończenie siódmej edycji Letniej Szkoły Języka Angielskiego „Z łopatką do Ameryki” („RK” 25, 31 lipca br.) wkrađło się kilka nieścisłości, które niniejszym prostujemy. Mianowicie: Co roku kilkoro krotoszyńian wyjeżdża do kraju naszych przyjaciół z drugiego kontynentu - ale nie przy pomocy władz miejscich, jak podaliśmy - lecz wyłącznie na zaproszenie Margo Mallar i jej fundacji WORLD NEWS CREWS. Podróż młodzi ludzie opłacają sobie sami. Oprócz Moniki Klimas, Dobrochny Jędrzejak, Maćka Blandzkiego i Przemka Łączyńskiego, o czym zawiadomiliśmy, wyjedzie na roczny staż także Kasia Włoch. Do tych, którzy dopełnili obowiązku pracy nauczycielskiej w trzech edycjach Letniej Szkoły Języka Angielskiego, zaliczają się: Agnieszka Horyza, Jacek Spruch i Kasia Jędrkowiak. Drugi rok uczy nie tylko Kasia Włoch, ale i Ania Borowska, która była w Ameryce w zeszłym roku.

Wszystkich zainteresowanych bardzo przepraszamy, a czytelników niezmiennie zachęcamy do uważnego czytania naszych artykułów, z góry dziękując za przekazane uwagi.

(red.)

## SPROSTOWANIE

W 25(135) numerze „Rzeczy” (strona 2), w artykule „Awanse na komin-dzie” napisaliśmy, że z okazji Święta Policji Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji awansował na stopień podinspektora sześciu... krotoszyńskich policjantów. To pomyłka. Rzeczywiście nominacje na podinspektorów otrzymało sześciu policjantów, ale tylko jeden z nich był z Krotoszyń. Za pomyłkę przepraszamy.

(red)



# MATERIAŁY BUDOWLANE





**POSŁUCHAJ  
NASZYCH  
PŁYT**

**NIDA GIPS**

**WIELKA  
LETNIA PROMOCJA  
PŁYT GIPSOWO - KARTONOWYCH**

- \* PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
- \* KONSTRUKCJE, AKCESORIA, NARZĘDZIA
- \* GIPSY TYNKARSKIE, SZPACHLOWE
- \* SUFITY PODWIESZANE
- \* WELNA MINERALNA
- \* STYROPORIAN SEZONOWANY M15, M20
- \* KLEJE, FUGI DO GLAZURY
- \* SYSTEMY DOCIEPLEN ELEWACJI
- \* POROTHERM - NOWA GENERACJA CEGIEŁ
- \* OKNA, FOLIE DACHOWE
- \* PAPA, LEPIK, BIFGUM

Krotoszyn - ul. 56 Pułku Piechoty 1  
Tel. (062) 725-22-91 w. 349

**63-760 Zduny, ul. Kobylińska 33 (dawny SKR)  
tel. 721-51-21, 721-51-22 fax 721-50-69**

- 👉 hurtownia art. spożywczych i napojów
- 👉 market spożywczo - przemysłowy
- 👉 hurtownia środków do produkcji rolnej opału i materiałów budowlanych
- 👉 stacja paliw płynnych - E 94, ON oleje, akcesoria smochodowe - duży wybór najniższe ceny!



**SPRZEDAŻ  
GUKRU  
po atrakcyjnych  
cenach**

**UWAGA!**  
Dla odbiorców i firm ściśle współpracujących z Cukrownią i Agro-Centrum w Zdunach - Karta Stałego Klienta, upoważniająca do uzyskania rabatów.

**ZAPRASZAMY**  
pon.- pt. w godz. 7<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>  
w soboty w godz. 7<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>

**Sprzedam ziemię**

ok. 1000 m<sup>2</sup>  
w centrum Krotoszyna  
Tel. 725-37-02.

**dr Ewa Szczytko**  
Specjalista neurologii  
dziecięcej i rehabilitacji  
medycznej

przyjmuje:  
w pierwszą środę każdego miesiąca  
pacjentów

**z migreną  
padaczką  
bólami kręgosłupa  
neuralgiami  
mózgowym porażeniem  
dziecięcym**

CEP-medica Zakład Opieki Medycznej, ul. Przemysłowa 1B, 63-700 Krotoszyn  
tel. 725-45-65, 725-30-41 w. 380, 361

**ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY  
WYTWÓRCZO-HANDLOWY**  
Janina Szymer, ul. Ostrowska 44  
63-760 Zduny, tel. (062) 721-55-66

- dachówka cementowa
- koszka brukowa
- płyta chodnikowa
- kraweżniki
- bloczki
- gąsiorzy tylni szlachetne
- kręgi materiały ściernie
- puszki żużlowe ALFA 9, 9.5, 12, 12.5
- puszki stropowe DZ
- belki TERIVA
- rury przepustowe Ø 40-1400
- usługi transportowe
- zwir, materiały budowlane i inne
- inne wyroby na zamówienie

OFERUJEMY: montaż, roboty budowlane

**Wydzierzawię zakład stolarski**

Koźmin Wlkp., ul. Wiśniowa 4  
Tel. 721-03-87.

# AUTOTAK

**Tego jeszcze nie było !!!  
Fiat Siena w  
AUTOTAK**



**Punkt Podpisywania Umów  
63-700 Krotoszyn  
ul. Rynek 22 (PKO)**

**Zapraszamy  
w godz. 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>**

# HURTOWNIA KOALA

Krotoszyn ul. Zamkowy Folwark 11  
Tel. 725-42-67

oferuje artykuły:

- chemii gospodarczej
- papierosy
- kosmetyki
- artykuły papiernicze
- akcesoria komputerowe

**ZAPRASZAMY**

**CENTRUM DAEWOO**



**P.P. "POLMOZBYT"**  
Zakład Usługowo-Handlowy  
63-800 Gostyń, ul. Wrocławska 140a  
Tel. (065) 5720-042, (065) 5720-035

**POLMO-  
ZBYT  
TWOJĄ  
FIRMĄ**

Samochody  
za gotówkę  
i na raty  
bez  
poręczycieli.

**POLECA AKTUALNIE W SPRZEDAŻY SAMOCHODY**

**POLONEZ ATU PLUS**  
- OC gratis + do wyboru: bezpłatna konserwacja lub radioodtwarzacz

**POLONEZ CARO PLUS,  
ESPERO, POLONEZ CARGO, LUBLIN, ŻUK**  
- do każdego samochodu dajemy do wyboru bezpłatną konserwację lub radioodtwarzacz

**POLONEZ TRUCK /stary model/  
- bonifikata 1.000 zł, bezpłatna konserwacja lub radioodtwarzacz**

TICO - OC, AC, NW - gratis  
FSO TRUCK PLUS + CITROEN C-15 - OC gratis

**Wielka promocja NEXII**  
I. \* 1.000 zł bonifikaty  
\* AC= 1% wartości samochodu  
\* OC gratis  
Tyko do 10.08.97 r.  
II. \* 2.200 zł bonifikaty od 11.08.97 do 31.08.97

**Zapraszamy codziennie  
w godz. 8.00-16.00, soboty 7.00-14.00**

## „Kolejorze” uczą naszych

Dobrze się stało, że tuż przed sezonem przyjacielskie układy ASTRY z poznańskim LECHEM (pięciokrotny mistrz Polski) doprowadziły 2 sierpnia do zaprezentowania się pierwszoligowców w towarzyskim meczu z naszą drużyną.

ASTRA ambitnie stawiała czoła poznaniakom. Sił starczyło jej jednak tylko na połowę meczu, później dominowali wyłącznie „lechici”, dając pokaz gry widowiskowej i skutecznej. Wygrali 4:0 (0:0), a bramki zdobyli: dwie - Piotr Reiss (57. i 70. min.), po jednej - Tomasz Bekas (50. min.) i Adam Kryger (62. min.). „Kolejorze” potwierdzili dobre przygotowanie do sezonu i ambicję walki o czołowe miejsca w lidze.

ASTRA natomiast, oceniona przez trenera gości Krzysztofa Pawlaka jako dobry zespół, będzie musiała wykazać maksimum umiejętności i skuteczności już od pierwszych, trudnych spotkań wyjazdowych.

(wb)

## Strzelcy doborowi

W rozegranym 30 lipca meczu sparingowym ASTRY z koźmińskim BIAŁYM ORŁEM krotoszyńskie strzelcy odnieśli zwycięstwo drugą z przeważającą przewagą bramek 8:0. Autorami sukcesu, czyli skutecznymi strzelcami byli: Michał Kosiński (2 bramki, 50. i 73. min.), Jerzy Andrzejewski (7. min.), Janusz Maryniak (18. min.), Krzysztof Gościński (46. min.), Ryszard Tomczak (65. min.), Piotr Bartkowiak (z karnego, 68. min.), Przemek Gustowski (80 min.).

(es)

## Puchar dla orłów

Duży sukces odniósł koźmiński BIAŁY ORZEŁ, wygrywając na swoim boisku VI Turniej im. Józefa Goli, znanego przed laty działacza sportowego. W półfinale koźmińskie pokonali PROSNĘ Kalisz 3:0, bramki zdobyli: Grzegorz Wyduba, Dariusz Maciejewski i Leszek Nowak. Tymczasem LINGOMAT Jankow wygrał z OSTROVIĄ 2:0. W finale BIAŁY ORZEŁ pokonał LINGOMAT (1:0), złotą bramkę zdobył Łukasz Pał. Trzecie miejsce w turnieju, po zwycięstwie nad PROSNĄ 4:1, zajęła OSTROVIA.

(wb)

Rosnący poziom umiejętności strzeleckich oraz ostra sportowa rywalizacja pomiędzy krotoszyńskimi strzelcami zrzęszo-nymi w Klubie Strzelectwa sportowego KROTOSZ zaowocowała ostatnio wspaniałymi osiągnięciami.

## Nowi mistrzowie

Informowaliśmy już Państwa o osiągnięciach Wojciecha Mumota, Wojciecha Ptaka i Grzegorza Kratońskiego w strzeleckim Pucharze Polski (klasa powszechna). Dziś miło nam donieść, że w rozegranych 21 czerwca we Wrocławiu Mistrzostwach Polski grupy powszechnej trzech naszych reprezentantów osiągnęło znakomite rezultaty w strzelaniu z karabinka.

I miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył z wynikiem 191 punktów Wojciech Mumot, który pokonał 27 konkurentów, w tym Pawła Talarczyka, który również uzyskał dobry wynik (189 punktów), zdobywając ex aequo 4-5 miejsce. Dobry wynik osiągnął też, strzelając z pistoletu, Grzegorz Kratoński (183 punkty na 20 strzałów). Zajął, także ex aequo, 18-20 miejsce na 94 strzelających.

Niestety, zabrakło we Wrocławiu naszych zawodników w konkurencjach pneumatycznych. Być może budowana właśnie strzelnica i zakup dobrej jakości sprzętu pozwolą w przyszłości naszemu zawodnikowi na osiągnięcie i w tych konkurencjach znaczących sukcesów.

(az)

## Trenują nad morzem

Od 7 - 22 sierpnia w Kąlebach na krótkim odcinku przygotowują się trójzawodnicy z ASTRY Krotoszyń na obozie kadry młodzieżowej województwa kieleckiego.

(ul)

## Uzupełnienie

W uzupełnieniu do zamieszczonej w poprzednim numerze informacji o meczu sparingowym ASTRY z TŁOKAMI Gorzycie podajemy, że strzelcami bramek naszej drużyny byli w tym meczu: Adam Sadowski, Michał Kosiński i Dariusz Reyer. Za interesownych przepraszamy.

(er)



# Lumen

dajemy coś więcej  
niż światło...

ROZMOWA NIE KOSZTUJE NIC...

Wcześniej umów się telefonicznie pod nr 725-25-53 lub 725-70-54.

Czujesz się młodo,

masz dużo energii,

chcesz coś zmienić

w swym życiu?

W firmie produkcyjnej

średniej wielkości

z dobrymi kontaktami

zagranicznymi,

możesz znaleźć

miejsce dla siebie

teraz lub w przyszłości.

Nowy regulamin III ligi przewiduje, że w przyszłym sezonie (1998/99) nastąpi połączenie makroregionu centralnego i śląskiego w grupę liczącą 18 drużyn. Zakwalifikują się do niej zespoły zajmujące wiosną 1998 roku w obecnych grupach III ligi miejsca od I - VII, odpadną z miejsc VIII i dalszych. Zwycięzca makroregionu centralnego rozegra dwumecz z mistrzem innego regionu o awans do II ligi.

## Liga po nowemu

Reorganizacja obejmie również obecne klasy międzyokręgowe. Zespoły zajmujące miejsca od I - VII z klasy kalisko-sieradzkiej i łódzko-piotrkowskiej utworzą grupę południową IV ligi makroregionu centralnego, północną utworzą drużyny z Konina, Płocka, Skierniewic i Włocławka. Pozostałe wejdą do nowej klasy okręgowej danego województwa, czyli do V ligi.

(wb)

## Co z Wieczorkiem?

Wiosną najlepszym strzelcem bramek dla krotoszyńskiej ASTRY był nowy piłkarz Sławomir Wieczorek, pozyskany przez klub na zasadzie transferu definitywnego z LKS Różycza, zespołu łódzkiej klasy okręgowej. Tymczasem 15 lipca Zarząd KS ASTRA wydał uchwałę, w której zawieszono go z czynnościach III ligi zawodnika S. Wieczorka (...), ponieważ zawodnik ten nie zgłosił się 7 lipca na rozpoczęcie przygotowań do rozgrywek, nie zawiadomił też macierzystego klubu o przyczynach absencji.

Jednak (nasz przecież) piłkarz gra ni stąd ni zowąd w towarzyskich spotkaniach w drużynie lokalnego rywala KKS Kalisz i zdobywa bramki - po dwie w meczu z PROSNĄ Wieruszów (4:1) i POLONIĄ Kępno (3:0).

Zarząd ASTRY uznał te zachowania za samowolę, na którą musiał zareagować.

(wb)

## Szkolenie zapaśników

Do powstałego w Krotoszyń ośrodka szkolenia zapaśników zakwalifikowano z LKS CERAMIK następujące osoby:

### dziewczeta

Monikę Robakowską  
Agnieszka Opielewicz  
Martę Mielicką  
Justynę Nowicką  
Lidię Wawrzyniak  
Małgorzatę Kuśmierczak  
Annę Pawalowską  
Iwonę Grzegorzewską

### chłopcy

Radosława Jankowskiego  
Sławomira Wawrzyniaka  
Pawła Orwata  
Tomasza Andrejczuka  
Macieja Haremę  
Eryka Cieślaka  
Adama Kaja  
Dawida Golińskiego  
Jacka Krawczyka  
Romana Wasińskiego.

Kierownikiem ośrodka jest Lech Pauliński, opiekunem pedagogicznym Wiesław Skotarek, a trenerami Piotr Sztuka i Roman Ratayczyk.

(wb)

PHP „ROL-BUD”  
Milicz ul. Osadnicza 8  
Tel. (071) 38-42-420

oferuje:

- x grzejniki żeliwne, panele aluminiowe COLIDOR
- x piece gazowe - kuchenne, c.o., junkersy
- x grzejniki aluminiowe 22.70 zł/zeberko + VAT
- x bojłery, armatura sanitarna
- x rury i kształtki - PCV, miedziane
- x rynny PCV i OC
- x klamki, zamki, okucia stolarskie
- x materiały ściernie
- x armatura hydrauliczna - kształtki, zawory, baterie
- x artykuły śrubowe, gwóźdźle
- x węże PE zimna woda, nawiertki
- x siatka ogrodzeniowa
- x elektronarzędzia i narzędzia proste
- x stal

ZAKUPY  
NA RATY!

ZAPRASZAMY pn-pt 7.00-17.00  
sob. 8.00-14.00

# OGŁOSZENIA DROBNE

Uprzejmie informujemy, że bezpłatnie zamieszczamy tylko ogłoszenia drobne nadesłane na wyciętych z naszej gazety kuponach. Inne publikowane są odpłatnie.

## SPRZEDAM

SPRZEDAM meble do sypialni (duże łóżko, szafa z lustrem, stoliki z szufladami). Tel. 725-39-08.  
 SPRZEDAM chodząrkę na 3 konwie (nową). Tel. 721-15-79.  
 SPRZEDAM segment młodzieżowy z biurkiem - Okazja-tanio! Tel. 722-93-49.  
 SPRZEDAM przyczepę samochodową lekką, przystosowaną do handlu. Tel. 722-04-91.  
 SPRZEDAM wieżę "Diora" (pełne wyposażenie). Tel. 722-02-60.  
 SPRZEDAM pole orne (0,33 ha) w Zdunach - Ostatni Grosz (za cukrownią). Tel. 725-25-13.  
 SPRZEDAM tarcicę, grubość 50 mm - ok. 12 m<sup>2</sup>. Tel. 725-29-04.  
 SPRZEDAM komputer PC PENTIUM (16MB RAM, HDD 1.3 GB, monitor 14" LR NI), gwarancja. Tel. 725-33-85.  
 SPRZEDAM działkę rekreacyjną 0,58 ha, Zduny - Ostatni Grosz. Tel. 721-50-43 po 19,00  
 SPRZEDAM łódzkę. Tel. 722-92-36.  
 SPRZEDAM rottweilera - 3-letnią sukę z metryką. Tel. 725-23-50  
 SPRZEDAM działkę budowlaną (3000m<sup>2</sup>) przy ul. Samulskiego w Krotoszynie. Tel. 725-28-44.

## KUPIĘ

KUPIĘ pustaki betonowe na ławę. Tel. 725-00-74.  
 KUPIĘ mieszkanie 2-pokojowe w bloku (Krotoszyn lub Zduny). Tel. (071) 38-48-345.  
 KUPIĘ kamienicę lub działkę budowlaną. Tel. (065) 45-45-48.  
 KUPIĘ dom jednorodzinny w Krotoszynie lub zamienię dom we Wrocławiu na podobny w Krotoszynie. Tel. kontaktowy 725-08-40 (w godz. 8.00 - 20.00)  
 KUPIĘ małe mieszkanie (pokój z kuchnią) w Krotoszynie. Tel. 725-30-22.

## MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM „dzika” sam. na osi syreny, zapasowy silnik WSK. Kontakt: Bestwin 31/3.  
 SPRZEDAM fordę eskorta 1.4: 1988 r, pięciodrzwiowy, niebieski metalik. Tel. 725-45-50.  
 SPRZEDAM fordę oriona 1.3 (czterwony), 62 tys. szyberdach, atrakcyjna cena, 1988 r. Tel. 725-48-35.  
 SPRZEDAM rometa - ogara 200, 1987 r. Kontakt: Tomnice 29b  
 SPRZEDAM mercedesa 190, wiśniowy, 1988 r. Tel. 725-32-24.  
 SPRZEDAM fiata 126 p, 1991 r. Tel. 722-96-84.  
 SPRZEDAM fiata FSO 1500, 1985 r, przeb. 48 tys. Tel. 725-35-72.

## NIERUCHOMOŚCI

ZAMIENIĘ na korzystnych warunkach mieszkanie komunalne w Krotoszynie (nowe budownictwo, 44 m<sup>2</sup>, niskie opłaty) na większe. Tel. 725-01-88.  
 ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe 38 m<sup>2</sup> na większe. Tel. 722-93-09.

## WYDZIERŻAWIĘ, WYNAJMĘ

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia - matka z dziećmi. Bardzo pilne. Zduny, ul. Mickiewicza 36.  
 Mam do WYNAJĘCIA połowę sklepu - Rynek 4.  
 ODDAM w wynajem powierzchnię (od 20-1000 m<sup>2</sup>) na magazyny, biura, pracownie. Centrum Handlowe "Karamel". Kontakt: ul. Mickiewicza 3. Tel. 725-26-10, (061) 14-39-51, (061) 67-63-14.  
 DO WYNAJĘCIA mieszkanie na parterze (100 m<sup>2</sup>) na biura, gabinety lub inną działalność. Tel. 725-36-81.  
 POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia: 2 pokoje i kuchnia, w dobrym stanie. Tel. 725-73-14.

## PRACA

SZUKAM pracy jako opiekunka do dziecka. Kontakt ul. Kaliska 8/4.  
 SZUKAM pracy jako opiekunka do dziecka. Tel. 725-02-82.

# Drodzy Państwo!

Informujemy, że nekrologi i krótkie teksty pożegnalne publikujemy na łamach „Rzeczy” nieodpłatnie. Prosimy o osobiste składanie ich w redakcji lub w Drukarni Krotoszyńskiej przy ulicy Floriańskiej 1.

(red.)

Dnia 1.08.1997 roku zmarł w wieku 42 lat

Ś†p.

Leszek MARCINIAK

Pogrążona w smutku  
Rodzina

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 2.08.1997 roku po długich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. nasza kochana mama, teściowa, siostra, babcia i prababcia

Ś†p.

Jadwiga SZKUDEŁAPSKA  
przeżyła lat 86

W smutku pogrążone  
dzieci z rodzinami  
i rodzinami

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2.08.1997 roku zmarł w wieku 83 lat opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

Ś†p.

Franciszek NOWAK

W smutku pogrążona  
Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29.07.1997 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

Ś†p.

Pelagia WACHOWIAK  
przeżyła lat 76

W smutku pogrążona  
Rodzina

# Odeszli...

Pelagia Wachowiak - Krotoszyn (76 lat), Marianna Mąkowska - Wielowieś (86 lat)

(25 - 30 lipca, Urząd Stanu Cywilnego w Krotoszynie)

## Reklama

w „Rzeczy Krotoszyńskiej”

najtańsza  
i najbardziej skuteczna.

Biuro Ogłoszeń

(Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, IIp.)

czynne w godzinach 8<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>

Bezpłatne ogłoszenia drobne typu:

SZUKAM PRACY, ZATRUDNIĘ, SPRZEDAM, KUPIĘ,  
ZAMIENIĘ, ODDAM, POSZUKUJĘ ..

KUPON

26

Treść:

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji):

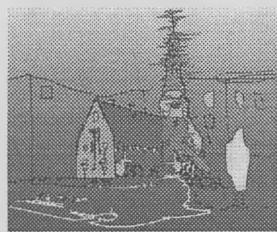
imię i nazwisko: .....

adres (nr tel.): .....

Uwaga! Wypełnione i naklejone na kartkę kupony wysyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „RK” (Sienkiewicza 2A).



# RZECZ MIEJSKA i GMINNA



## KROTOSZYN

### APTEKI DYŻURNE

**POD MURZYNEM** - ul. Zduńska 33, tel. 725-26-20; dyżur 7 VIII  
**POD KORONĄ** - ul. Mastowskiego 2, tel. 725-72-22; dyżur od 8 - 14 VIII

### POSTOJE TAXI

Mały Rynek, tel. 725-23-04  
 Dworzec PKP, tel. 725-28-30

### POGOTOWIA

Ciepłownicze - ul. 23 Stycznia, tel. 725-07-29

Energetyczne - ul. Słodowa 16, tel. 991, 725-21-79  
 Gazowe - ul. Osadnicza 1, tel. 992  
 Policyjne - ul. Zduńska 38, tel. 997  
 Pożarowe - ul. Mickiewicza 29, tel. 998  
 Prasowe - ul. Sienkiewicza 2a, tel. 725-70-54, 725-25-53  
 Ratunkowe - ul. Mickiewicza 21, tel. 999  
 Wodno-Kanalizacyjne - ul. Słoneczna, tel. 725-42-41

### TELEFONY

725-35-82 - informacja PKS  
 725-21-00 - informacja PKP  
 725-24-36 - kino PRZEDWIOŚNIE  
 725-73-27 - Młodzieżowy Telefon Zaufania (w wakacje nieczynny)  
 725-45-10 - Ośrodek Pomocy Społecznej  
 725-25-01 - Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt  
 725-42-00 - Straż Miejska  
 900 - centrala międzymiastowa  
 913 - biuro numerów (informacja)  
 905 - telegramy  
 914 - biuro napraw

### URZĘDY

### POCZTOWE

**Krotoszyn 1** - ul. Piastowska 35, czynny od poniedziałku w godz. 7.00-21.00, w soboty 8.00-13.00, w niedziele i święta nieczynny  
**Krotoszyn 2** - Dworzec PKP, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-21.00, w soboty robocze 8.00-13.00

### KINO PRZEDWIOŚNIE

7 VIII - „Ryzykanci” - sens. USA; godz. 18.00, 20.00  
 8 - 14 VIII - „Anakonda” - thriller USA, od lat 15; godz. 18.00, 20.00

### KOŹMIN

**Apteka** - Stary Rynek 1, tel. 721-61-32 (czynna w godz. 8.00-18.00, w soboty do 13.00)  
**Apteka ZAMKOWA** - ul. Krotoszyńska 6, tel. 721-65-24 (czynna w godz. 8.00-20.00, w soboty do 13.00)  
**Ośrodek Kultury** - ul. Borecka 18, tel. 721-66-57  
**Policja** - ul. Sześzewskego 7, tel.

721-60-07

**Przychodnia Rejonowa** - ul. Borecka 25, tel. 721-60-57  
**Urząd Pocztowy** - ul. Klasztorna 16, tel. 721-60-08 (czynny w godz. 8.00-18.00, w soboty robocze 8.00-13.00)  
**Urząd Miasta i Gminy** - Stary Rynek 11, tel. 721-60-88 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 8.00-16.00)

### ROZDRAŻEW

**Apteka** - ul. Krotoszyńska 9, tel. 722-13-16 (czynna w godz. 8.00-15.30, w soboty 10.00-13.00)  
**Ośrodek Zdrowia** - ul. Krotoszyńska, tel. 722-13-16  
**Policja** - ul. Dworcowa 2, tel. 722-13-07  
**Urząd Pocztowy** - tel. 722-13-98 (czynny w godz. 8.00-15.00, w soboty robocze 8.00-13.00)  
**Urząd Gminy** - tel. 722-13-05 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 9.00-16.00)

### SULMIERZYCE

**Apteka LEŚNA** - ul. Krótka 1, tel.

722-31-35 (czynna w godz. 8.30-17.00, w soboty 9.00-13.00)  
**Dom Kultury** - ul. Strzelecka 10, tel. 722-32-59  
**Policja** - ul. Strzelecka 1, tel. 722-32-15  
**Przychodnia Rejonowa** - ul. Krótka 1, tel. 722-32-13  
**Urząd Pocztowy** - Rynek 23, tel. 722-32-40 (czynny w godz. 8.00-15.00, w soboty robocze 8.00-13.00)  
**Urząd Miejski** - Rynek 12, tel. 722-32-01 (czynny w godz. 7.30-15.30, w poniedziałki 8.00-16.00)

### ZDUNY

**Apteka ALIFARM** - Rynek 19, tel. 721-57-28 (czynna w godz. 8.00-18.30, w soboty 9.00-13.00)  
**Ośrodek Kultury** - ul. Sienkiewicza 1, tel. 721-51-95  
**Policja** - Rynek 6, tel. 721-50-07  
**Przychodnia Rejonowa** - ul. Kolejowa 13, tel. 721-52-24  
**Urząd Pocztowy** - tel. 721-55-47 (czynny w godz. 8.00-18.00, w soboty robocze 8.00-13.00)  
**Urząd Miasta i Gminy** - Rynek 2, tel. 721-50-01 (czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 8.00-16.00)

**G SAT SERVICE**  
**Telewizja Kablowa Studio Krotoszyn**

### PIĄTEK 8.08.97

17.30 Oko w oko z Manułą Gretkowską  
 18.00 Dom i ogród - poradnik (6)  
 19.00 PROGRAM LOKALNY  
 19.30 Rysunkowe plansze Bila Cosby'ego (14)  
 20.00 „Śmiercionośna broń” - film sens. USA  
 21.30 „Wyspa śmierci” - dramat włoski

### SOBOTA 9.08.97

18.00 „Śmiercionośna broń” - film sens. (powt.)  
 19.30 Rysunkowe plansze Bila Cosby'ego (15)  
 19.35 Przerywnik  
 20.00 „Póki się znów nie spotkamy” - film obycz. ang.

### NIEDZIELA 10.08.97

18.00 „Póki się znów nie spotkamy” - film obycz. ang. (powt.)  
 19.40 „Bajki polskie” (17)  
 20.00 „Japonia - kraj wschodzącego słońca” - film krajozn.  
 21.00 Wieczór ze starym dobrym rock' n' rollem (1) - koncert

### PONIEDZIAŁEK 11.08.97

17.30 „Japonia - kraj wschodzącego słońca” (powt.)  
 18.00 Wieczór ze starym dobrym rock' n' rollem (powt.)  
 19.00 PROGRAM LOKALNY  
 19.30 „Bajki polskie” (18)  
 20.00 „Niebezpieczne kobiety” (17)

- dramat australijski  
 20.45 Poza rok 2000 (9)  
 21.30 „W pyłe i krwi” - film hist. franc.

### WTOREK 12.08.97

18.00 „Niebezpieczne kobiety” (17) - dramat austral.  
 18.45 Poza rok 2000. (powt.)  
 19.30 „Bajki polskie” (19)  
 20.00 Wieczór z Buddem Holly - koncert (1)  
 20.30 Poza rok 2000 (10)  
 21.15 Przerywnik

### ŚRODA 13.08.97

18.00 Wieczór z Buddem Holly - koncert (powt.)  
 18.30 Poza rok 2000 (powt.)  
 19.15 Przerywnik  
 19.30 Rysunkowe plansze Bila Cosby'ego (16)  
 19.45 Przerywnik  
 20.00 „Skok” - film kryminalny pol.  
 21.30 „Krwawe pieniądze” - film sens. USA

### CZWARTEK 14.08.97

18.00 „Skok” - film kryminalny pol. (powt.)  
 19.35 „Bajki polskie” (20)  
 20.05 Oko w oko z Andrzejem Dziukiem  
 20.40 Dom i ogród - poradnik (7)

„GOSAT” zastrzega sobie prawo zmian w programie.



## WIDEOTEKA RZECZY

W dzisiejszym odcinku kolejna filmowa propozycja na wakacje. Jego akcja toczy się w samym środku amazońskiej dżungli...

### „JAGUAR”

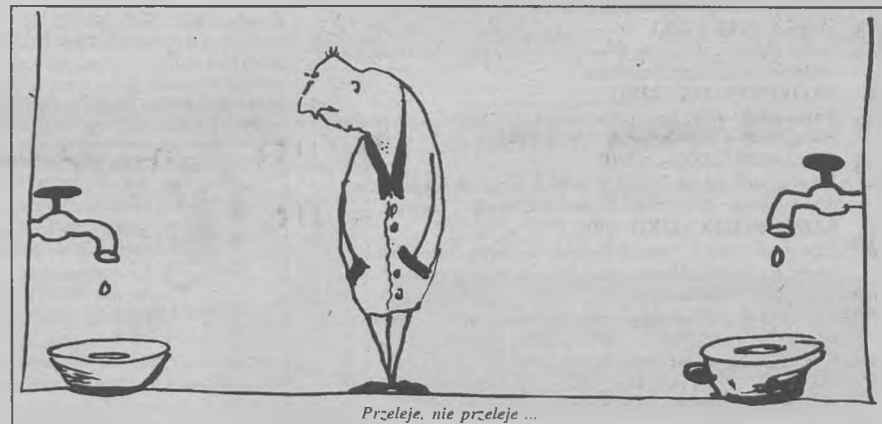
Wanu (Harrison Lowe) - indiański szaman i czarownik, przebywa obecnie w Paryżu. Jego wizyta ma na celu zwrócenie uwagi świata na spustoszenie, jakiego nieprzemysłowa gospodarka dokonuje w dżungli Amazonii. Jako tłumacz towarzyszy mu Francuz Campana (Jean Reno), który urodził się i wychował w Amazonii. Jest jeszcze Perrin (Patric Bruel) - typowy „luzak”, którego interesuje tylko hazard, podrywanie ładnych kobiet i spławianie kolejnych wierzycieli.

Wódz poczuł wielką sympatię do Perrina, czego dowodem było złapanie go za nos (tzw. przekazywanie tlenu). Później okazało się, że Wanu widzi w nim „wybranego”, który może odzyskać straconą duszę szamana. Perrin jest wściekły, że nie może się od niego odczepić. Tymczasem wódz ładuje w szpitalu z objawami śmierci klinicznej. Perrin ma natomiast kłopoty z bezwzględny wierzycielem. Decyduje się wręczyć polecieć wraz z Campanym do amazońskiej dżungli, aby odszukać duszę Wanu...

„Jaguar” to film, który ogląda się jednym tchem. Łączy on w sobie elementy przygodowe, sceny komediowe oraz fragmenty kina akcji. Wszystko osnute na kanwie odwiecznej walki dobra ze złem.  
*Le Jaguar - komedia przygodowa / Francja, 1996 / r. Francis Veber: W: Jean Reno, Patric Bruel, Harrison Lowe, Patricia Velasquez.*

Witold Garbarek

P.S. Kasę z filmem udostępniła Wypożyczalnia Kaset Video „JOVI”, al. Powstańców Wlkp. 49.



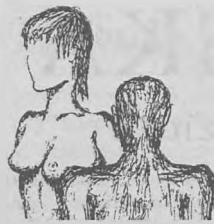
# Jedno pytanie



Fot. „Rzecz” - Pawlik

Wiele dowcipnych wypowiedzi wywołała zamieszczona w tym miejscu przed dwoma tygodniami fotografia wpartującego się w podłogę Marka Olejnika, dyrygenta Krotoszyńskiego Chóru Kameralnego. Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji pana Andrzeja Koskę z os. Korczaka, który na pytanie, czego wypatruje Olejnik, odpowiedział czytając w jego myślach: - *Takiego karalucha dawno nie widziałem!* Podobają nam się także inne odpowiedzi: *Hmm... czyja to słowa? Jeśli się nachyłę, to wszyscy zobaczę, lepiej ją przydepnę (Anna Jędrzak), Kochane deseczki, utóście się w nutecki (Alleja Stefańska)*. Zdaniem pana Rajnolda Szuniewiczza Marek Olejnik wypatruje na podłogę złotego pierścionka z błękitnym oczkiem (na szczęście, rzecz jasna), a - według pewnego znanego nam famacza serc niewieścich - cienia swojej pięknej żony.

Dziś kolejne pytanie: Dlaczego Lidia Stanisławska śpiewa w duecie właśnie z Ryszardem Nowaczykiem, szefem Ośrodka Sportu i Rekreacji? Na odpowiedzi czekamy do 14 sierpnia.



# Czytadło

z życia  
wzięte (21)

**Bożena i Marek Zamojscy zimą przyprowadzili się do Krotoszyna. Mieszkają na nowym osiedlu Andersa, razem z rodzicami Marka. Ich córka Małgosia studiuje w Poznaniu polonistykę, starszy syn Piotr uczy się w liceum, młodszy - Mateusz - przeszedł do szóstej klasy szkoły podstawowej. Pierwszego lipca urodziło się ich czwarte dziecko - malutka Mariama.**

Władek Kaczmarek ucieszył się z niepodziewanej wizyty siostry i szwagra. Przyjechali do Lutogniewa oficjalnie poprosić go w kumy.

- Aleście mojej przyszytej chrześniaczki ze sobą nie zabrali - stwierdził z zawodem.

- Spała, Władziu, tak smacznie, że żal ją było budzić. Została z Małgosią - odpowiedziała Bożena.

- Zdrowo się chowa?

- Zdrowo. I robi się coraz bardziej podobna do ciebie. Silne te geny Kaczmarek - zapewniał Marek.

- Naprawdę do mnie podobna? - dociekał Władek.

- Pewnie, że do ciebie, do Bożeny i do waszej mamy.

Władek poczuł w sercu lekkie ukłucie. Nigdy nie będzie ojcem, chociaż kiedyś tak bardzo tego pragnął. Nigdy nie stanie się jego udziałem to proste rodzinne szczęście - śpiące małenstwo, nad nim matka, a obok on - ojciec. Po tylu latach nie miał już żalu do Haliny, że nie spełniło się marzenie, że wybrała bogatego Króla. Ona też nie promienieje szczęściem. Są bezdzietni, a Król pije na umór. Te rozmyślenia przypomniały Władkowi o estradzie folkloru.

- A wiecie wy, że dzisiaj w Lutogniewie święto, zespoły ludowe, z całego województwa przyjechały. Może pojdziemy popatrzeć i posłuchać?

- Pójdziemy chętnie, ale dopiero po kawie - odrzekł Marek. Domyślał się, że jednym z występujących zespołów będą LUTOGNIEWIACY, z którymi śpiewa dawna miłość Władka.

Halina Król, ubrana w ludowy strój krotoszyński, wyglądała ślicznie. Spod koronkowego czepka wystawały lśniące i wciąż kruczoczarne włosy. Nadal była szczupła. Władkowi wydawało się nawet, że jeszcze szczuplejsza niż kiedyś. Nie mógł oderwać od niej oczu, tego jednego nie potrafił sobie odmówić. Z siostrą i szwagrem prowadził ledwie zdawkową rozmowę, całą uwagę skupiając na kobiecie, którą kiedyś bardzo kochał. W pewnej chwili zauważył swojego dawnego rywala. Zenek Król nie wyglądał na trzeźwego. Dyskutował z kumpami o estradzie folkloru. Głośno, tak głośno, że mimo odległości docierały do Władka strzępy rozmowy.

- Ale się wyglądała ta twoja - tonem pełnym uznania mówił do Zenka Józef Baran.

- Może i wygląda, ale co to za kobita, co nawet człowiekowi następcy nie dała, do diabła z taką babą - warknął rozżalony Zenek.

Jan z Pisarzewa

## POD TWOJĄ GWIAZDĄ

### BARAN (21III - 20IV)

Jesteś na najlepszej drodze do osiągnięcia sukcesu, tylko nie daj się namówić na zwolnienie obrotów. Takie tempo jest dla Ciebie teraz odpowiednie.

### BYK (21IV - 21V)

Huśtawka nastrojów w ostatnich dniach nie sprzyjała odprężeniu, pomimo kilku wolnych dni. Musisz załatwić parę spraw, które nie dają Ci spokoju.

### BLIŹNIĘTA (22V - 21VI)

Zrezygnuj z lekkiego traktowania poważnych spraw uczuciowych. Nie tylko pracą człowiek żyje.

### RAK (22VI - 22VII)

Odnów starą znajomość, zbyt pochopnie ocenisz całą sytuację. Nie bądź taki zasadniczy, więcej luzu.

### LEW (23VII - 22VIII)

Twój egocentryzm staje się słynny w całej rodzinie. Niezwykle efektowne posunięcia w ostatnim tygodniu nie przyniosły Ci chwały, ale wstydu.

### PANNA (23VIII - 22IX)

Są wakacje, nie bądź zimna i szywna, pozwól innym żyć normalnie, choć przez kilka dni. Niespodzianka we wtorek.

### WAGA (23IX - 22X)

W tym tygodniu skorzystaj ze swojego wyważenia i dyplomatycznych zdolności, osiągnięcia murowane.

### SKORPION (23X - 22XI)

Twoja skłonność do hm... rozpuszty może Cię zgubić. Licz pieniądze, pracuj i ucz się, również życia.

### STRZELEC (23XI - 21XII)

Nie rozpędzaj się tak. Zanim to zrobisz, przemyśl dokładnie, bo będziesz żałować. Dobry dzień na poważne decyzje - czwartek.

### KOZIOROZEC (22XII - 20I)

Zbyt wiele emocji w ostatnim czasie, to do Ciebie niepodobne. Spasuj trochę, bo się wykończysz.

### WODNIK (21I - 20II)

Jesteś nieustraszony, walczysz z wszystkimi o wszystko. Zastanów się jednak, czy w ten sposób nie palisz za sobą wszystkich mostów?

### RYBY (21II - 20III)

Skoncentruj się, nie bądź taka rozdwojona, bo ktoś posądzi Cię o nieumiejętność zajmowania odpowiedniego stanowiska.

# Smaczki, czyli gminny koktajl

## Dementi

Radny Romuald Piotrowiak, który nie zaprotestował, kiedy na sesji gminnego parlamentu odczytano jego nazwisko jako widniejące w składzie klubu radnych lewicy, w rozmowie telefonicznej z „Rzecz” zaprzeczył swojej przynależności do tego klubu twierdząc, że wówczas jedynie poparł lewicowców w ich opinii na temat jednej z uchwał. Gdzie szukać prawdy? Po lewej? Po prawej? A może w centrum?

## Bronić przed Europą

Kontynuować dzieło obrony wsi, szczególnie w kontekście wejścia Polski do Unii Europejskiej pragnie - jak ostatnio stwierdził publicznie - krotoszyński kandydat do parlamentu z ramienia Polskiego Stronnictwa Lu-

dowego. Chwilowo nie zauważyliśmy w terenie żadnych oznak przygotowań do chłopskiego powstania. Widzimy natomiast na wsiach prawdziwie popolite ruszenie, ukierunkowane nie na dzieło obrony, a na z serca płynącą pomoc powodziałom.

## Głuchy telefon

Telekomunikacja Polska SA powoli przestaje pełnić rolę absolutnego monopolisty na krajowym rynku, nie przestaje jednak być firmą hermetyczną. Żeby dowiedzieć się czegoś o postępie prac (tajnych?) przy telefonizowaniu Krotoszyna, koniecznie trzeba odpytać rezydującego w Jarocinie rzeczownika prasowego lub kaliskiego władze TP. Oddział w Krotoszynie nie udziela żadnych informacji, dzielnie odpierając pytania nabieraniem wody w usta. Głu-

chy telefon?

Ani szop nie pomoże

Przy Koźmińskiej otworzy podwoje

pierwszy w naszym mieście eroticshop, chwilowo nie budząc w narodzie nadmiernych emocji. Pewien wychodzący z nowego sklepu starszy pan skwitował problem następująco: - *To jest dobre dla tych terażniejszych młodych chłopów, co to nic nie mogą, bo na chemii chowane. Mnie teraz już ani szop nie pomoże, ale jak byłem młody, to moja kohitka nie narzekała!*



Ostrowidz



„RZECZ KROTOSZYŃSKA”. Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu „Solidarności”. Wydawca: Wytwórnia Wyrobów Woskowych LUMEN. Jednoaktówka w szesnastu odsłonach, grywana regularnie co tydzień. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlik, scenografia: Albert Kaźmierczak. Obsada: Izabela Bartoś, Romana Hyszko, Dorota Kukulczyńska, Monika Menzfeld oraz artyści współpracujący. GDZIE NAS SZUKAĆ? Redakcja „RK”, 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. POD JAKI NUMER DZWONIĆ? 062/725-70-54. FAX: 725-70-53. W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ? Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. NA JAKIE KONTO CO NIECO PRZELACZ? WBK Krotoszyn 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... Łamanie: Albert Kaźmierczak, Druk: NORPOL-PRESS, nakład 3.000 egz.